Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 161 (2614) | Warszawa, Sobota 13 Czerwca 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3 50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Towarzyszki i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy!

Pamiętajcie o „Dniu Kobiet" 21-go Czerwca.

Dzień Kobiet.

Wzywamy wszystkie Komitety Partyjne i Wydziały Kobiece do wytężonej akcji, by „DZIEŃ KOBIET" dn. 21-go czerwca miał charakter imponującej socjalistycznej manifestacji.

Z okazji „Dnia Kobiet" będą zbierane w całym kraju datki na Instytucje Opieki nad Dzieckiem Robotniczem.

Centr. Kom. Wyk. P. P. S.
Centr. Wydz. Kobiecy P. P. S.

Wszystkie pisma partyjne proszone są o przedrukowanie powyższego.

⁂

Ogólne zebranie Komitetu organizacyjnego „DNIA KOBIET" odbyło się we wtorek dn. 9-go czerwca.

Komitet podzielił się na 3 sekcje, organizujące w niedzielę dnia 21-go czerwca o godz. 11-ej rano 3 uroczyste Akademje: 1) w sali teatru Powszechnego, ul. Leszno róg Żelaznej; 2) w sali teatru Praskiego, ul. Zygmuntowska; 3) w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedm. 66.

Do 1-ej sekcji należą delegaci i delegatki dzielnic: Jerozolima, Wola - Czyste, Powązki, Marymont, Ochota i kół zawodowych: Metalowców, Tramwajarzy, Włóknistych, Tytuniowych.

Do II-ej sekcji należą delegaci i delegatki z dzielnic: Praga, Nowe-Brudno, Pelcowizna i Grochów.

Do III-ej sekcji należą delegaci i delegatki: Śródmieście, Starówka, Mokotów, Czerniaków, Powiśle i kół zawodowych: Gazowni, Elektrowni, Tramwajarzy, Pocztowców, Telefonów i Telegrafu, Dozorców Domowych i Koła Kasy Chorych.

Wyłoniona Komisja artystyczna organizuje artystyczną część wszystkich trzech zgromadzeń oraz Wielką Akademję na Rynku Starego Miasta o godz. 1-ej po południu.

Komisja zabaw dla dzieci projektuje przedstawienia dla dzieci w teatrach oraz zabawę dla dzieci i młodzieży w sali kasyna Gazowników (ul. Ludna) o godz. 6-ej wiecz.

Następne ogólne zebranie Komitetu wyznaczono na środę dn. 17-go czerwca o godz. 7-ej w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S.

⁂

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. wzywa towarzyszki, nadające się do milicji, aby zgłosiły swój udział u dyżurującej towarzyszki od godz. 6 — 8 w lokalu Wydziału Kobiecego, Leszno Nr. 53. Natychmiastowe zgłoszenie się jest konieczne, ze względu na potrzebę odbycia niezbędnych ćwiczeń.

Komendantka milicji Tomaszewska.

⁂

PLAKAT ARTYSTYCZNY.

Na „Dzień Kobiet" Centralny Wydział Kobiecy P. P. S. wydał piękny barwny plakat, przedstawiający matkę-robotnicę z dwojgiem drobnych dzieci, patrzącą z dumą i podziwem na manifestacyjny pochód robotnic. Na tle kominów fabrycznych wielkiego miasta na sztandarach, niesionych przez robotnice, widnieją hasła: „Równa praca, równa płaca", „Budujcie Domy dla Robotników", „Precz z pijaństwem" i t. d.

Plakat wykonał artysta-malarz Winiarz.

Losy programu pokojowego.

W artykule poprzednim spróbowałem przedstawić możliwie bezstronnie dzisiejsze niewesołe położenie międzynarodowe. Z kolei chciałbym naszkicować, jak wygląda układ sił społecznych w stosunku do głównych zagadnień, jakie stoją dzisiaj przed polityką światową. Z pośród tych zagadnień na pierwszy plan wybija się podstawowe pytanie: pakt ogólny w rodzaju protokułu genewskiego, czy też pakty jednostronne, których typem mogłyby być słynne propozycje Stresemanna co do umowy osobnej wielkich mocarstw: Anglji, Francji i Niemiec oraz Belgji. W gruncie pytanie ma sens jeszcze prostszy: czy należy powrócić do systemu „koncertu europejskiego", jak przed wojną, „koncertu", unicestwiającego samą ideę Ligi Narodów, stanowiącego „pokój uzbrojony", a w konsekwencji wzmocnioną o wiele grozę nowych starć wojennych.

Jest rzeczą jasną, że trzeba wybrać jedną z dwuch dróg. Nadzieja, że pakt jednostronny odegra rolę wstępu do paktu ogólnego, nadzieja, którą żywią także pewni politycy socjalistyczni, — to prawdopodobnie złudzenie. W zgoła wyjątkowych okolicznościach mogłoby tak się stać istotnie, ale opierać przyszłość świata o szanse wręcz wyjątkowe — byłoby lekkomyślnością.

Niepodobna ukrywać prawdy, że, jak napisałem, został uczyniony ogromny krok wstecz. Ale nie wszystko jest przegrane. Posiedzenie wrześniowe Zgromadzenia Ligi Narodów będzie widownią niewątpliwie poważnej walki, walki jeszcze o pakt ogólny, walki, która może jednak doprowadzić do zwycięstwa.

Jakie siły stoją przeciw, jakie za treścią ogólnego programu pokojowego?

W obozie pierwszym należy wymienić przedewszystkiem całą reakcję europejską, wszystkie te czynniki, które w ciągu wojny „niczego się nie nauczyły i o niczem nie zapomniały", które pragnęłyby poprostu powrócić do psychologji, obyczajów, metod działania z przed r. 1914. Są to pogrobowcy starego świata. Stanowią dotąd potęgę. Każde ich powodzenie pcha Europę szybciej w dół po równi pochyłej. Drogi ratunku nie mają. Na drogach istniejących naprawdę wznoszą barykady. Prowadzą ludzkość zwolna, ale nieuchronnie do zaułka bez wyjścia. Mamy tu dalej państwa innych, niż europejski, kontynentów: egoizm „dominjów" (samorządnych kolonji angielskich), doktryna Monroego w Stanach Zjednoczonych, radząca pozostawić Europą jej własnemu losowi. Mamy wreszcie Rosję Sowiecką z jej spekulacjami na nową katastrofę światową, z jej nieobliczalną nigdy polityką praktyczną, przerzucającą się od krańcowego kompromisu z kapitałem do sojuszu z rasową i narodową rewolucją Wschodu.

Pośrodku utkwił liberalizm.

Pisałem o nim już niejednokrotnie na łamach „Robotnika". Nie będę powtarzał szczegółów znanych. We wrześniu r. ub. żywioły liberalne i radykalne popierały gwałtownie protokuł genewski. W tem popieraniu było wiele frazesów i... naiwności. Wszystko na jedną kartę! Znaleziono panaceum! Teraz lub nigdy! A kiedy jęły piętrzyć się trudności — prawie bez wystrzału biała chorągiew. I znowuż przesada: ratujcie, co się da! Przegrana ostateczna! Pakt jednostronny — ostatnia deska ratunku! Inaczej zaraz, niezwłocznie—wojna!

Tymczasem w życiu rzeczywistem sytuacje krańcowe zdarzają się rzadko. Tak samo i tym razem położenie jest bardzo, bardzo poważne, ale, jak dotąd, bynajmniej nie beznadziejne. Socjalizm ujmuje je z całą rozsądną troską, nie wpada wszakże ani w czarną melancholję, ani w rozpacz.

W obozie robotniczym dokonała się jedna doniosła rzecz dodatnia: angielska Partja Pracy bez zastrzeżeń stanęła wreszcie na gruncie protokułu genewskiego. Co prawda kilkomiesięczne opóźnienie z jej strony wyrządziło dużą krzywdę sprawie. Bądź co bądź wszakże, nie straciło wagi stare przysłowie: lepiej późno, niż nigdy. W ten sposób polityka socjalistyczna może teraz wyglądać całkiem jednolicie, jeżeli wpływy liberalnego pesymizmu nie poczynią w tej jednolitości wyłomów.

Na czem polityka nasza polega?

Cel — to zrealizowanie programu pokojowego, wyrażonego w trzech zasadach podstawowych: rozjemstwo (arbitraż), jako system załatwiania sporów międzynarodowych na podstawie pewnego kodeksu międzynarodowego, pomniejszenie zbrojeń, wspólna obrona przeciwko naruszeniu pokoju. Protokuł genewski jest tylko pewnem określonem sformułowaniem programu pokojowego. Walkę prowadzimy nie o literę, ale o treść samą. I dlatego *zadanie* wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów sprowadza się dla nas do konieczności osiągnięcia *paktu ogólnego*, jaknajbardziej zbliżonego do zeszłorocznego protokułu.

Im bardziej stanowczą będzie postawa Socjalizmu, im energiczniejszy będzie jego nacisk, tem więcej szans wzmocnienia pozycji państw, które, jak Polska, pragną, by protokuł wszedł w życie, tem więcej szans zgalwanizowania — że tak powiem — siłą przykładu i nastroju zagasłych impetów radykalnego liberalizmu.

A jeżeli ktoś pragnie pakt jednostronny ułożyć w ramy paktu ogólnego, jeżeli traktuje pierwszy, jako krok ku drugiemu, tembardziej winien mocno i stanowczo trwać przy zasadzie.

Oto są powody, dla których Polska Partja Socjalistyczna wypowiedziała się na terenie Międzynarodówki Socjalistycznej za bezwzględnem utrzymaniem się na pozycjach programu pokojowego bez kompromisów i bez paniki. Tego samego domagać się będzie od polskiej polityki państwowej.

Mieczysław Niedziałkowski.

W dzisiejszym numerze:

Przed katastrofą

Z Zagłębia Dąbrowskiego.

Sytuację, jaka się obecnie wytworzyła w Zagłębiu, można przyrównać do ciszy przed burzą. Niby naogół jest cicho i spokojnie, ale z tej ciszy lada chwila może wypaść piorun i rozszaleje się burza.

Według obliczeń Okręgowego Sekretarjatu Związku Górników, w całem Zagłębiu jest obecnie około *20 tysięcy bezrobotnych*. Z tych *część tylko* jest zarejestrowana i *pobiera zapomogi*. Jeżeli do tej liczby dodamy jeszcze tych, którzy pracują 2 a najwyżej 3 dni w tygodniu — czyli drugie 20 tysięcy — zarabiających akurat tyle, a często i mniej, niż otrzymują bezrobotni, jako zapomogę, to śmiało można powiedzieć, że *głoduje około 40 tysięcy, co wraz z rodzinami wyniesie 160 tysięcy sób!*

Wszystkie spółdzielnie i prywatne piekarnie *zmniejszyły wypiek chleba od 50 do 70 procent*. Robotnicy już nie są w stanie kupować chleba! Kupują razową mąkę, rozcierają z kartoflami, gotują i tem się żywią. Coraz częstsze są wypadki tyfusu głodowego. W dzielnicy Klimontów grasuje dyzenterja.

Tymczasem kryzys przemysłowy przedłuża się, a nawet potęguje. Prawie we wszystkich kopalniach stale—z tygodnia na tydzień — przeprowadzane są redukcje, a jednocześnie wre zacięta, uparta walka przemysłowców z robotnikami o *przedłużenie czasu pracy!*

Najrozmaitszemi szykanami i terorem kapitaliści usiłują zmusić robotników do złamania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. W tym celu właśnie kapitaliści zastosowali i wywołali sztuczny kryzys i zastój. W ogniu tej walki chcą oni jednocześnie upiec dwie pieczenie: 1) *Złamać ustawę o czasie pracy* i 2) wymusić na Rządzie subsydja.

Narazie jednak z całą zaciekłością prowadzą ofensywę przeciwko robotnikom.

Wywiesili tedy we wszystkich kopalniach bezprawne rozporządzenia, przedłużające czas pracy o godzinę. Robotnicy kategorycznie przeciwko temu zaprotestowali. Na skutek tych protestów, skarg i olbrzymich wieców, oraz interpelacji posła Stańczyka. Rząd przez Inspektorat pracy wy-

dał nieśmiałe, często tylko telefoniczne polecenie do różnych kopalń cofnięcia tych rozporządzeń. I rzeczywiście, na niektórych kopalniach ogłoszenie cofnięto. Ogłoszenia cofnięto i jednocześnie zastosowano bezwzględny teror i przymus.

Jeżeli robotnicy nie przychodzą na szyb o pół godziny wcześniej, lecz w czasie przewidzianym przez prawo i umowę zbiorową, to szyb zostaje zamknięty i do pracy robotników się nie puszcza. To samo jeżeli schodzą z robót po 8 godzinach pracy—zastają szyb zamknięty i sztygarzy gonią i zmuszają robotników do pracy jeszcze pół godziny. Z tej racji w kopalni Tow. Franko - Rosyjskiego „Renard" górnicy, na znak protestu, urządzili głodówkę, pozostając 9 godzin pod ziemią.

Na innych kopalniach — robotników, którzy nie chcą przed czasem zjeżdżać lub wyjeżdżać, — wydala się z pracy bez dwutygodniowego odszkodowania, jak na kop. „Grodziec", gdzie z miejsca wydalono 80 robotników za to, że nie chcieli złamać ustawy o czasie pracy.

I podziwiać trzeba ową wierność robotników dla swoich praw, ów upór, z jakim, mimo ciężkich ofiar, głodu i utraty pracy, bronią prawa i swojej wolności. Lecz równy upór jest i z drugiej strony. Na kilku kopalniach stowarzyszeni robotnicy zaciskają zęby i z przekleństwem na ustach zjeżdżają o pół godziny wcześniej, postawieni wobec alternatywy: „albo pracujesz o godzinę dłużej, albo do domu".

Głód jest wielkim mocarzem, lecz mylą się kapitaliści, jeżeli sądzą, że głodem i terorem złamią ustawę o 8-godzinnym dniu pracy.

A cóż na to Rząd? Nic. *Nie spisano ani jednego protokułu na rozwielmożnionych dyrektorów*—chociaż robotnicy wszędzie domagali się tego.

Naruszana jest wyraźnie i łamana ustawa. Stosowany jest przymus i bezprawne przetrzymywanie robotników w pracy ponad prawną normę, wywieszane są przez kapitalistów rozporządzenia sprzeczne z prawem — lecz wszystkie urzędy rządowe mające stać na straży prawa, jakby nagle ogłuchły i poślepły. Robotnicy sami toczą walkę — dotychczas jeszcze spokojną — lecz gniew wzrasta i wybuch może być groźny, tymbardziej, iż nie zanosi się na żadną poprawę, przeciwnie, Rada zjazdu przemysłowców węglowych wypowiedziała Związkowi Górników umowę i *zapowiedziała redukcję płac od pierwszego lipca o 10%.*

Kiedy rozpoczęło się bezrobocie, Rząd poczynił daleko idące obietnice, przyrzekł kredyty na rozbudowę inwestycji samorządom — w celu złagodzenia kryzysu i zatrudnienia mas bezrobotnych. Lecz kiedy samorządy poczyniły już wszelkie przygotowania i plany, Rząd nie wypełnia swoich obietnic, wstrzymując kredyty, a całą swoją politykę gospodarczą prowadzi tak, aby kosztów kryzysu i bezrobocia nie ponosiły klasy posiadające. Pieniądze, przeznaczone na rozbudowę, podzielono tak, że olbrzymie sumy otrzymają miasta najbogatsze i wcale niedotknięte bezrobociem jak Poznań, któremu przyznano 5 milj. zł., gdy dla Sosnowca przyznano tylko 1½ miljona. Lecz i tych pieniędzy Rząd nie wydaje i wyda je zapewne dopiero w zimie, kiedy nic budować nie będzie można. Socjalistyczne magistraty Sosnowca i Dąbrowy czynią rozpaczliwe wysiłki, aby utrzymać i rozszerzyć stan rozpoczętych robót i dać pracę bezrobotnym. Oba miasta nieustannie zabiegają u Rządu o przyobiecane kredyty, lecz, jak dotąd, napróżno. Rząd widocznie czeka — na co?! Aż zrozpaczone masy same i bezpośrednio udadzą się w „delegacji" do władz?!

———::ooo::———

Wzrost bezrobocia w Anglii.

Konserwatywny Rząd angielski, zanim doszedł do władzy, obiecywał m. in. usunięcie bezrobocia, jako największego zła trapiącego Anglję po wojnie. Do tego celu miały służyć także cła ochronne, o których jednak w agitacji wyborczej mówiono mało, by nie zrazić do siebie wielu wyborców, hołdujących zasadzie wolnego handlu. Za to sypano ciężkiemi oskarżeniami pod adresem Macdonalda, że rząd jego nie potrafił zwalczyć bezrobocia, które miało zniknąć, gdy tylko przedstawiciele przemysłu, obszarnictwa, banków i kupiectwa obejmą ster rządów.

A oto urzędowa statystyka angielska donosi, że w dn. 1 czerwca liczba bezrobotnych w Anglji wynosiła **1.247.300 osób.** W ciągu jednego tygodnia ostatniego przybyło **60.778** nowych bezrobotnych, a w porównaniu z r. ub (za rządów Macdonalda) jest o ¼ miljona więcej bezrobotnych.

Organizacje robotnicze urządzają wielkie demonstracje przeciwko Rządowi za jego niedołężną politykę, pod hasłem: działać, lub ustąpić!

III Kongres Związków Zawodowych.

Drugi dzień obrad.

OBRADY PRZEDPOŁUDNIOWE.

Sprawozdanie Kom. Centr. Zw. Zaw. składa generalny sekretarz komisji, tow. poseł **Żuławski.**

Wobec wydania bardzo obszernego sprawozdania drukowanego, mówcą ogranicza się do podania ogólnych zarysów działalności Komisji Centralnej.

K. C. podejmowała akcję w tych wypadkach, w których wchodził w grę ogólny interes klasy robotniczej; nie mogła jednak i nie powinna była spełniać funkcji poszczególnych związków. **Naszem zadaniem musi być ujęcie interesów całości klasy robotniczej.**

Dążeniem K. C. było doprowadzenie związków do uporządkowania swoich stosunków organizacyjnych. Od r. 1919 pracowaliśmy nad stworzeniem jedności ruchu zawodowego, mając do czynienia z 7 odrębnemi zaczątkami organizacji zawodowych w Polsce. Dziś, po 5 latach tej pracy centralizacyjnej, zadanie to zostało już prawie dokonane. Na najbliższą przyszłość pozostaje nam jeszcze w tej dziedzinie praca nad stworzeniem prawdziwie jednolitej organizacji w Zw. Górników, oraz uporządkowanie stosunków organizacyjnych w Zw. Budowlanym.

Tak samo, jak staraliśmy się o stworzenie jednolitych organizacji w obrębie poszczególnych zawodów, — dążyliśmy do wzmocnienia Rad zawodowych w poszczególnych ośrodkach i to zostało dokonane.

Nie zakończona jeszcze jest praca nad połączeniem pewnych organizacji zawodowych z ogólnym ruchem zawodowym. Zjednoczenie robotników żydowskich z ruchem ogólnym dało jaknajlepsze wyniki. Nie wszędzie jednak jeszcze dokonane zostało przyłączenie robotników niemieckich do ogólnego ruchu zawodowego — sprawa ta jednak jest już na jaknajlepszej drodze.

W okresie inflacyjnym zdołaliśmy przeprowadzić szereg ustaw robotniczych; następnie jednak przemysłowcy wszczęli systematyczną walkę z temi zdobyczami. Jednak, mimo niesłychanego naporu ze strony przemysłowców, zdołaliśmy naogół zdobycze te utrzymać.

Co się tyczy pogwałcenia 8 godz. dnia pracy na Górnym Śląsku, musimy się domagać od całego ruchu robotniczego, specjalnie od rob. niemieckich, aby wspólnie z nami rozpoczęli walkę z przedsiębiorcami o bezwzględne przywrócenie 46 godz. dnia pracy na polskim i niemieckim Górnym Śląsku (oklaski).

Mówca omawia szczegółowo akcję K. C. w obronie praw robotniczych; podkreśla znaczenie walk listopadowych 1923 r., prowadzonych wspólnie z P. P. S. w obronie praw koalicji i przeciwko militaryzacji. Skutkiem tych walk był upadek Rządu Chjeno-Piasta.

Sprawozdanie swoje tow. Żuławski kończy omówieniem stosunku naszego ruchu do międzynarodowego ruchu zawodowego.

Tow. **Lubaczewski,** imieniem Kom. Rewizyjnej składa wniosek uchwalenia K. C. votum ufności.

Przed rozpoczęciem dyskusji, wygłasza przemówienie powitalne (w języku polskim) tow. **Kapuan,** imieniem Centrali rumuńskich związków zawodowych.

W dyskusji zabiera głos wielu delegatów. Przedstawiciele znikomej grupki komunistów (9) napadają w zwykły oszczerczy sposób na Kom .Centr. i P. P. S. Występy grupki komunistów wywołują zgodny odruch oburzenia ze strony kongresu.

Przedstawiciele żydowskich związków zaw. stawiają poszczególne zarzuty działalności Kom. Centr., wyrażając jej jednak uznanie za owocną pracę budowania silnego ruchu zawodowego w Polsce.

Pozostali mówcy (między in. tow. tow. Nowicki, Jasiński, Szczerkowski, Kwapiński) stwierdzają, na podstawie rzeczowych argumentów, iż działalność Kom. Centralnej była bardzo owocną i w obecnych warunkach politycznych i gospodarczych bardziej owocna być nie mogła.

Wspaniałe przemówienie, w odpowiedzi na wszystkie zarzuty, postawione w dyskusji — wygłosił tow. poseł **Żuławski.**

Opozycja na kongresie jest rzeczą pożądaną, ale prawie wszystko to, co słyszeliśmy tu dzisiaj ze strony opozycji, nie było mówione w interesie dobra organizacji zawodowej, ale w celu rozbicia K. C., najwyższej instancji ruchu zaw. w Polsce.

Mówca wskazuje, że właśnie przedstawiciele 3-ch drobnych organizacji: kapeluszników, handlowców i szewców mają pretensję do rozstrzygania spraw organizacji górników, rob. rolnych i t. p. Stawiają zarzuty, iż ta lub inna organizacja pozwala na naruszanie ustaw robotniczych, a właśnie te 3 wymienione związki nie potrafiły wogóle obronić dla siebie 8 godz. dnia pracy (w przemyśle szewckim, w warsztatach kapeluszniczych, wreszcie w sklepach — dzieją się pod tym względem największe nadużycia!).

Związki, opanowane przez komunistów, wykazały jasno, że taktyka ich była jedynie taktyką krzyku, a nie obrony interesów klasy robotniczej.

Przytaczając potworny zarzut komunistów, że Kom. Centr. popiera represje wobec zw. zaw., tow. Żuławski oświadczył:

Ilekroć były represje rządowe, przedstawiciele tych związków zwracali się do Kom. Centr i K. C. interweniowała. **Albo więc naprawdę wierzycie, że K. C. popierała represje stosowane wobec ruchu zawodowego, to w takim razie jesteście głupcami, żeście przychodzili do K. C. po interwencję. Albo nie wierzycie i świadomie mówicie tu kłamstwa — w takim razie jesteście łajdakami! Nie wolno najwyższego ciała zawodowego w kraju w ten sposób pomawiać o zdradę. (Huczne oklaski). Nie wolno przez 6 dni w tygodniu mówić „jesteś zdrajcą", a 7-go dnia przychodzić po pomoc do tego zdrajcy. Ten stosunek musi się skończyć!**

Dalej mówca wykazuje, iż dzięki działalności Kom. Centr. represje władz wobec zw. zaw. w znacznej mierze zostały ukrócone.

Następnie tow. Ż. mówi o zgodnej z uchwałami kongresu akcji Kom. Centr. w sprawie przeprowadzenia jednolitości rad zaw., akcji polegającej na tem, iż nie można było tolerować takich rad zaw., które prowadziły politykę na własną rękę. Również wydalono 2 związki, które nie podporządkowywały się uchwałom Kom. Centr.

Tow. Żuławski przypomina, jak jeden z mówców komunistycznych, występujących na kongresie, poprzednio — gdy należał jeszcze do „Bundu", domagał się takich zarządzeń wobec komunistów, na jakie Kom. Centr. nigdy nie mogłaby się zgodzić. Tow. Ż. wspomina także o listach, jakie komunistyczny sekretarz jednego z wydalonych związków pisał do przemysłowców. Listy te były pisane w tonie niesłychanie uniżonym, ale nazewnątrz komuniści są bardzo „rewolucyjni".

Dalej tow. Żuławski stwierdza, iż zarzut, żeśmy nie usunęli kryzysu i bezrobocia, jest śmieszny. Dopóki panuje ustrój kapitalistyczny — możemy tylko robić to, co robimy, t. j. walczyć o przebudowę obecnego ustroju, a tymczasem — starać się o złagodzenie bezrobocia i jego skutków wszystkiemi rozporządzalnemi środkami.

W pewnych wypadkach najtrudniejszą jest walka obronna. Klasa robotnicza znajduje się obecnie na szańcu obronnym, a my, jako kierownicze ciało ruchu zawodowego, walką tą kierujemy — i pod tym względem spełniliśmy nasz obowiązek. (**Huczne oklaski**).

W głosowaniu wniosek udzielenia Komisji Centralnej votum zaufania, przechodzi wszystkiemi głosami przeciwko 9-ciu.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

Tow. **Zdanowski** zdaje sprawę z prac Komisji mandatowej. Obecnych jest **174** delegatów z głosem decydującym, w tem 25 członków Komisji Centralnej i Kom. Rewizyjnej.

ORGANIZACJA I TAKTYKA.

Referat tow. Szczerkowskiego.

Ciężka sytuacja gospodarcza i kryzys, których końca nie można przewidzieć, około 200 tys. zarejestrowanych bezrobotnych, 500 tys. robotników na emigracji we Francji, 200 tys. na emigracji w Niemczech — oto tło, na którem rozwija się nasza działalność. Przemysłowcy dążą do powrotu do dawniejszych warunków pracy, do skasowania 8 godz. dnia roboczego i in. zdobyczy klasy pracującej. Przed klasą robotniczą staje w całej wielkości zagadnienie obrony dotychczasowych zdobyczy. Przemysłowcy posiadają swoje potężne organizacje ze słynnym Lewiatanem na czele. Przeciwstawić im się mogą tylko centralne organizacje związków zawodowych, organizacje silne i karne. Mimo uchwał, niema jeszcze dziś ścisłej centralizacji. Co więcej, pojawiają się próby jak np. u metalowców, tworzenia odrębnych organizacji tokarzy, giserów itd. Jest to błędne mniemanie, jeśli kto sądzi, że w ten sposób poprawi się byt robotników danej gałęzi. Komisja Centralna dążnościom tym jako szkodliwym, będzie się stanowczo przeciwstawiała.

Przechodząc do omawiania sprawy kobiet i robotników młodocianych, tow. referent podnosi znamienny prąd wciągania do pracy kobiet, jako elementu bardziej podatnego do wyzysku i kładzie silny nacisk na potrzebę zorganizowania kobiet pracujących. Co się tyczy robotników młodocianych, to istnieje specjalna uchwała Komisji Centr. utworzenia wydziału robotników młodocianych. Wszyscy oceniamy doniosłość i wagę tej pracy.

Omawiając znaczenie klasowego uświadomienia w ruchu zawodowym, tow. Szczerkowski wnosi o podniesienie wysokości wkładek, co umożliwi spotęgowanie pracy oświatowej. Podniesienie wkładek jest nieodzowne i ze względu na potrzebę tworzenia funduszu strajkowego.

O ile taktyka związków zależy od warunków bytu klasy robotniczej, o tyle wynik walki zależy od siły i zawsze trzeba zgóry obliczać, czy walka ma szanse powodzenia.

Trzeba tu potępić strajki dzikie, nieprzygotowane, albo bezmyślnie wywoływane, albo dla demagogji III Międzynarodówki.

Walki ekonomiczne muszą być prowadzona w poszczególnych gałęziach, a strajki powszechne, do których prą zwolennicy III Międzynarodówki, są dopuszczalne tylko w wyjątkowych wypadkach, w wielkich politycznych walkach.

Musimy bronić naszych zdobyczy społecznych, a oprócz tego musimy walczyć o podwyżkę płac robotniczych i musimy starać się, aby płace robotnicze były gwarantowane w umowach zbiorowych i każde polepszenie się sytuacji gospodarczej musimy wyzyskać do walki i poprawy bytu klasy pracującej. W ramach tej walki ogólnej osiągną poprawę bytu i robotnicy niemieccy i żydowscy. Potrzeby kulturalne i językowe robotników niemieckich muszą być również uwzględnione. Ale walka z kapitalizmem musi być prowadzona wspólnie, a wszelkie rozdźwięki tylko szkodzą.

Chodzi teraz o ogólną politykę zw zaw. Zwolennicy III Międzynarodówki chcieliby rady zawodowe uczynić terenem swych polityczno - partyjnych harców. Jest to rzecz wroga ruchowi zawodowemu i zawsze ją zwalczać będziemy.

Nie możemy także zgodzić się na zupełną apolityczność związków. Jesteśmy za współdziałaniem związków z partjami socjalistycznemi. **(Oklaski).**

DYSKUSJA.

W dyskusji zabierał głos komunista, nawołując do poparcia inicjatywy ang. zw. zaw., dążących do połączenia Amsterdamu z Moskwą. Odpowiadał mu poseł tow. Gardecki.

Tow. pos. **Niski** podniósł, że zubożenie Rosji jest w dużej mierze przyczyną naszego kryzysu i bezrobocia.

Tow. pos. **Kwapiński** stwierdził, że właśnie w Rosji idzie całą parą odbudowa kapitalizmu. Wywoływanie w obecnych warunkach powszechnego strajku byłoby nierozumne i bezcelowe.

Długą dyskusję wywołała sprawa przystąpienia Zw. Tramwajarzy do Zw. prac. użyteczności publicznej. Przemawiali tow. **Neubauer** i tow. **Maxamin.**

Wpłynął wniosek przerwania dyskusji.

Za tym wnioskiem przemawiał tow. pos. **Żuławski,** przeciwko — tow. **Alter.**

Uchwalono przerwać dysksuję.

W głosowaniu przyjęto rezolucję Komisji Centralnej z drobnemi poprawkami Komisji wnioskowej, oraz szereg drobniejszych wniosków. W sprawie Związku Tramwajarzy uchwalono, że w ciągu 4 miesięcy Komisja Centralna w porozumieniu z tym związkiem ma ostatecznie rozstrzygnąć sprawę jego form organizacyjnych na przyszłość.

***

Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu kongresu wygłosiła powitalne przemówienie tow. Zielińska w imieniu Wydziału Kobiecego P. P. S.

Mówczyni przy sposobności gorąco apelowała do związkowców o poparcie **„Dnia Kobiet"**, który — jak wiadomo — odbędzie się dnia 21-go b. m.

Następnie odczytano dwie powitalne depesze od socjalistycznych **Rad miejskich Dąbrowy i Sosnowca.**

Dzisiaj o godz. 9-ej rano dalszy ciąg obrad.

———::o::———

Sprawy skarbowe

Wpływy Skarbu Państwa.

Według tymczasowych zestawień dekadowych do Skarbu Państwa z ważniejszych danin i monopoli wpłynęło w maju 81,7 milj. zł., w czem z ważniejszych podatków bezpośrednich 33,1 milj. zł., podatków pośrednich 6,9 milj. zł., z monopolów 31,5 milj. zł. i z opłat stemplowych 10,7 milj. zł.

W poprzednich miesiącach wpływy z tych źródeł wynosiły w styczniu 63,8 milj. zł., w lutym 65,4 milj. zł., w marcu 69,2 milj. zł., w kwietniu 91,5 milj. zł.

Wzrastające zyski wykazują monopole, z których monopol tytuniowy dał w maju zgórą 15 milj. zł., monopol zaś spirytusowy — 13,3 milj. zł.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

Rada Ministrów na odbytem w środę posiedzeniu uchwaliła przedłużyć do końca roku bieżącego dotychczas obowiązujące rozporządzenie o lichwie pieniężnej, którego moc pierwotnie trwać miała do 30 czerwca r. b.

———::o::———

Wykolejenie się pociągu podmiejskiego na linji wawerskiej.

Wczoraj o godz. 7 i pół rano dojeżdżał do stacji Praga — Most pociąg Nr. 106 kolejki wawerskiej, idący z Karczewia. Gdy pociąg znalazł się na tak zw. żeberku na wale Praskim wprost ul. Marcinkowskiego, wykoleiły się dwa ostatnie wagony Nr. 42 i 102. Wskutek wykolejenia się jedna z szyn wygięła się. Wśród przepełnionego pasażerami pociągu powstał popłoch, zaczęto wyskakiwać. Jedna z pasażerek 20-letnia Zofja Jesiotrówna z Kaczego Dołu, robotnica w pracowni jubilerskiej Oraczewskiego, wyskoczyła tak fatalnie, że upadła na szynę i złamała prawe podudzie. Na ratunek pierwsi rzucili się strażacy z pobliskiego V oddziału straży ogniowej, którzy przenieśli ją do koszar straży, skąd Pogotowie przewiozła ją do szpitala Przem. Pańskiego.

Przerwy w ruchu nie było. Przyczyna katastrofy narazie niewyjaśniona. Władze kolejki prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

Curiosa.

Jeden z czytelników zwraca nam uwagę na fakt — dość zresztą pospolity w praktyce endeckiej, ale godny miejsca w rubryce „curiosów" naszego życia.

Oto „Dwugroszówka" w Nr. 153 z 5-go b. m. zamieściła na pierwszej stronie gwałtowny art. przeciwko firmie „Taxis-Makowski", odsądzając właściciela od czci i wiary. Najstraszniejszym jednak zarzutem, z punktu widzenia „Dwugroszówki", było to, że p. Makowski nazywa się właściwie — Aron Makower.

P. Makowski zemścił się w sposób, dowodzący wielkiej przenikliwości co do „dwugroszowych" ideałów. Oto nadesłał „Dwugroszówce" — płatne ogłoszenie. I oto w tej samej „Dwugroszówce", która dn. 5-go b. m. starła na proch Arona Makowera, dn. 9-go maja pojawiło się płatne ogłoszenie A. Makowskiego. I to nie byle gdzie: na naczelnem miejscu, przed art. wstępnym! Tak to uhonorowano „Arona Makowera' i takie mu dano zadośćuczynienie!

***

Wspominaliśmy już o „polityce społecznej" posła p. Czetwertyńskiego, który dzierżawcy restauracji Hotelu Europejskiego postawił za warunek zawarcia umowy, aby kelnerzy usługiwali we frakach...

W „Kurjerze Warszawskim" p. J. Cz. obszernie rozpisuje się o tej „frakowej" sprawie: zgadza się z niektórymi motywami kelnerów, sprzeciwiających się przywróceniu fraków, ale oświadcza: „trzebaby jednak rok myśleć, by umotywować, czemu frak ma być strojem hańbiącym godność ludzką"...

Zdaniem naszem, „Kurjer Warszawski" nawet po roku „myślenia" nie zrozumie psychologji pracownika...

Frak „nie hańbi godności ludzkiej", owszem jest „strojem uroczystym", gdy się w nim przychodzi na bal i t. p. Frak jest tedy strojem niezwykłym. I otóż właśnie **narzucanie tego niezwykłego stroju przy pracy, zmuszanie pracowników, aby robili kłamaną „uroczystość" wtedy, gdy gościom przynoszą potrawy i napitki** — to właśnie ubliża pracy i jest zwyczajem niewolniczym!

Restaurator może żądać od pracownika, aby był ubrany czysto i przyzwoicie — nic więcej.

A jeżeli chodzi o „luksus", to niechaj arystokratyczni i niearystokratyczni właściciele restauracji lepiej dbają o — porządek i higienę w kuchniach, aby komisje sanitarne nie sporządzały protokułów o tych „luksusach"...

***

W spisie „reform" na rzecz mniejszości narodowych Rada Ministrów pomieściła utworzenie „studjum słowiańskiego" na Uniwersytecie krakowskim. Okazuje się jednak, że to nie ma nic a nic wspólnego z Uniwersytetem ukraińskim, a choćby jego zarodkiem. Jak wyjaśnia prof. Nitsch, chodzi tu o stworzenie szeregu katedr z dziedziny „słowianoznawstwa", co „podniesie naszą znajomość spraw słowiańskich i pociągać będzie do Krakowa młodzież słowiańską".

Dlaczego więc wprowadza się w błąd społeczeństwo, wymieniając to „studjum słowiańskie" w litanji „reform" na rzecz mniejszości narodowych?

***

Rada adwokacka w Lublinie wystąpiła z odezwą, ostrzegającą młodzież przed wstępowaniem na prawo, bo mamy — „za wiele prawników"...

Oczywiście, chodzi tu o to, żeby pp. adwokaci mieli wygodny cech, zabezpieczony od napływu konkurentów... Jutro z tą samą pretensją i z takiem samem „ostrzeżeniem" wystąpią lekarze, inżynierowie, dentyści, akuszerki... Cechowe monopole mają najwięcej zwolenników — wśród inteligencji...

::ooo::

Jak p. Wł. Grabski chce zmienić ustawę o podatku majątkowym

P. Wł. Grabski zapowiedział w Sejmie wniesienie noweli do ustawy o podatku majątkowym. „Gazeta Warszawska" w Nr. z 9-go czerwca odsłania — z wielkiemi pochwałami! — zasłonę z planów p. premjera i min. skarbu i podaje szczegóły projektu.

Według obowiązującej dziś ustawy z 11-go sierpnia 1923 r., podatek majątkowy w sumie miljarda zł. ma być ściągnięty w ciągu trzech lat, przyczem rolnictwo ma dać 500 milj., przemysł i handel — 375 milj., inne kategorje majątków — 125 milj. Obecnie stosunek ten ma być przewrócony do góry nogami: z rolnictwa podatek majątkowy ma dać tylko 343 milj. *(mniej o 157 milj.!)*, z przemysłu i handlu—449 milj. *(więcej o 74 milj.)*, z innych majątków — 208 milj. *(więcej o 84 milj.)*.

Ta „rewolucja w podatku majątkowym", jak to nazywa „Gazeta Warszawska", ma na celu znaczne zmniejszenie ciężaru obszarnikom, a przerzucenie go na miasta! Płatnicy słabsi, do 4-go stopnia włącznie, mają płacić według dotychczasowego wymiaru. Natomiast większa własność rolna (od 10.000 zł. wartości majątku) mają płacić znacznie mniej, a to dlatego, że majątek tutaj oszacowano na 2.619.945 tys., podczas gdy większy majątek przemysłowo - handlowy (ponad 10 tys. zł.) — na 3.849.591, a majątek „inny" na 1.694.400. Dlatego więc, że majątek obszarników oszacowano zbyt nisko i zupełnie niedokładnie, zmniejsza się im ogromnie podatek majątkowy, a przerzuca go na miasta!

Dalsza zmiana polega na tem, że termin płacenia (oprócz najniższych stopni majątkowych) znacznie się przedłuża (do 8 lat — przy największych majątkach).

Jest to istotnie „rewolucja". Podatek majątkowy, tak rozłożony, przestaje być podatkiem majątkowym, który miał odrazu znacznie zasilić Skarb Państwa, a staje się dodatkowym podatkiem dochodowym (z wyjątkiem podatku od mebli i t. p.), czasowym tylko, ale opartym na zupełnie fałszywych zasadach i na uprzywilejowaniu obszarników.

::o::

W sprawie wysokości wpisów szkolnych.

Biuro Badania Cen, zająwszy się sprawą wysokości wpisów szkolnych, ustaliło następujący stan rzeczy:

Na 789 szkół średnich w całem Państwie jest 526 szkół prywatnych, przyczem szkolnictwo prywatne w b. zaborze rosyjskim jest podstawą wykształcenia średniego. Ustawowo wszystkie szkoły uznane są za instytucje użyteczności publicznej i zwolnione są tem samem od wszelkich podatków, tymczasem w prowadzeniu wielu szkół istnieje moment zarobkowy, co jest przyczyną, że nie we wszystkich szkołach wpisy szkolne odpowiadają świadczenia, jakie szkoła daje uczniom.

Przed wojną koszt utrzymania uczniów w szkołach państwowych rosyjskich wynosił rocznie 120 rubli (wpis szkolny był dużo niższy — różnicę pokrywał Skarb Państwa). Wpis w szkołach prywatnych polskich wynosił przeciętnie 150 rb.

Obecnie na podstawie obliczeń Ministerjum Oświaty koszt utrzymania 1-go ucznia w szkołach państwowych wynosi 295 — 306 złotych rocznie, wpisy zaś w szkołach prywatnych od 656—768 zł. Za wysokie są wynagrodzenia dyrektorów i inspektorów, dochodzące do 2.000 zł. miesięcznie. Zebranie ścisłych danych ze szkół jest niemożliwe, bo szkoły nie są obowiązane do prowadzenia ścisłej buchalterji ani do przedkładania jakiejkolwiek władzy swych bilansów. Wysokość wpisów szkolnych ustala Komisja Norm, której postanowienia nie mają jednak żadnych sankcji. Prócz tego w ramach norm, ustalonych przez Komisje właściciele szkół mogą ciągnąć nadmierne zyski przez dobór sił młodych i niewykwalifikowanych. Stosunek władz szkolnych do szkół prywatnych nie jest oparty na żadnej ustawie: Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. przez przyznawanie praw może wywierać wpływ na szkoły w kierunku pedagogicznym, nie może jednak ingerować w kwestji gospodarczej z braku podstaw prawnych i odpowiednich organów kontroli.

Z tych względów Biuro Badania Cen przedłożyło Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów następujące postulaty:

W opracowywanej ustawie o szkolnictwie średniem powinny być przewidziane normy, umożliwiające organom państwowym wgląd w gospodarkę szkół prywatnych;

ustawa o uznaniu szkół prywatnych za instytucje użyteczności publicznej powinna być znowelizowana w tym kierunku, że szkoły prywatne, które mają charakter instytucji użyteczności publicznej, powinny odpowiadać pewnym wymogom, inne zaś szkoły, mające charakter zarobkowy, winny być traktowane jako przedsiębiorstwo.

Za instytucje użyteczności publicznej uważać należy tylko takie szkoły, które prowadzić będą gospodarkę swoją pod kontrolą komisji finansowej szkolnej, złożonej z przedstawicieli grona nauczycielskiego i rodziców i stosować się będą do stawek, określonych przez Komisję Norm.

Te postulaty Biura Badania Cen zostały zaakceptowane przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dn. 6 b. m.

::o::

Sowiety o pakcie bezpieczeństwa.

Agencja sowiecka „Rosta" donosi:

Artykuł wstępny „Izwiestji" z dn. 12 b. m. wskazuje na trwający dalej zmierzch potęgi politycznej Francji, jako na jedną z podstawowych właściwości obecnej sytuacji światowej. Skomplikowana akcja dyplomatyczna Anglji w związku z paktem bezpieczeństwa skierowana jest zarówno przeciw Rosji, jak Francji. Kombinacja z paktem przy pozornie wydatnej roli Francji, oznacza niesłychane dla niej poniżenie w urzeczywistnieniu paktu. Rząd angielski buduje swój system polityki lądowej na zbliżeniu z Niemcami, by tą drogą odosobnić z jednej strony Rosję, a z drugiej Francję i przerwać związek tej ostatniej z jej sojusznikami wojennymi na wschodzie Europy. Osłabiając swoją sojuszniczkę lądową, Anglja nietylko utrwala swą hegemonję w Europie, lecz także wytrąca z szeregu to mocarstwo, które mogłoby iść razem z Rosją w sprawach azjatyckich.

Projekt paktu bezpieczeństwa gotuje Francji Sedan dyplomatyczny, oznaczając w szczególności zupełne osłabienie dawnej roli sojuszu francusko - polskiego i francusko-czeskiego. Obecnie niewątpliwie wzmocni się skłonność Francji do systemu polityki lądowej, gdyż zasadnicze tendencje polityki francuskiej nie mogą być zniszczone czasowemi ustępstwami Francji względem żądań angielsko - amerykańskich. Rozczarowana do swych sojuszników Francja, mimowoli musi szukać nowych kombinacji politycznych.

::o::

Jak p. inspektor pracy 7 obwodu łagodzi zatargi społeczne?

Klasyczny przykład nowych dróg, ku którym coraz częściej zaczynają sterować niektórzy pp. inspektorowie pracy, dał nam p. inspektor Małachowski, którego pieczy powierzony jest obwód 7-my. W dniu 2 czerwca r. b. Związek Zawodowy Strycharzy w osobie prezesa tow. posła Kaz. Dobrowolskiego zgłosił się do p. inspektora z interwencją w sprawie warunków pracy robotników w cegielni niejakiego Łopatina w Okuniewie. Przedsiębiorca ten zatrudnia za „psie płace" dzieci w wieku lat 11. Na tem tle, zarówno jak i w związku ze skandalicznemi wprost warunkami płacy, w Okuniewie wybuchł żywiołowy strajk robotniczy. W związku z tą interwencją wyznaczona została konferencja u p. inspektora Małachowskiego, w której, prócz delegatów Związku, tow. posła Dobrowolskiego i sekretarza Ulickiego, miał wziąć udział i zaproszony został p. Łopatin. Delegaci Związku, w tej liczbie poseł na Sejm tow. Dobrowolski, przeszło godzinę wyczekiwali w przedpokoju inspektora. Gdy czekanie owo zaczęło im się dłużyć w nieskończoność, na skutek energicznej interwencji delegatów Związku, p. Małachowski raczył ich poinformować, iż p. Łopatin zasłabł, przybyć nie może i konferencja ulega odroczeniu do dn. 9 b. m. Po tem oświadczeniu p. inspektora delegaci opuścili lokal inspektoratu.

Jednakże nazajutrz już dowiedzieli się, że tegoż dnia, bodaj po upływie paru godzin, p. inspektor Małachowski, pomimo, iż poprzednio okazywał lekceważenie dla zatargu, wyjechał samochodem do Okuniewa. P. inspektorowi, dla większego widać splendoru jego urzędowej osoby, asystował... sekretarz Związku chadeckiego, który z całą akcją nie miał nic wspólnego. Delegaci Zw. strycharzy, rzecz prosta, o przyjeździe p Małachowskiego powiadomieni nie byli. Przyjazd p. Małachowskiego miał pozatem inne poprostu magiczne skutki: oto jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, ozdrowiał p. Łopatin i we własnej swej osobie dostojnych gości witał. Dostojna trójka odbyła konferencję i uznała swe uchwały za wystarczające. P. Małachowski ogłosił robotnikom, iż w myśl porozumienia ze Związkiem, strajk jest zlikwidowany, wszelkie kwestje będą rozstrzygnięte na konferencji, która odbędzie się 9 b. m. u niego. Robotnicy po tej zapowiedzi, wygłoszonej tonem rozkazu, przystąpili do pracy; płace i małoletni robotnicy — wszystko pozostało po staremu.

Konferencja w dn. 9 b. m., rzecz prosta, znów się nie odbyła Delegaci Związku, po długiem wyczekiwaniu, usłyszeli, że p. Łopatin przybyć nie raczył, przyczem p. Małachowski coś tam gaworzył o konferencji chrześcijańskiego Związku (a nie klasowego), który przecież w Okuniewie ani jednym członkiem poszczycić się nie może.

Robotnicy w Okuniewie mają do zawdzięczenia p. inspektorowi pracy **(pracy?!!)**, że los ich nie uległ zmianie na lepsze.

Za Zarząd Związku Strycharzy

K. Dobrowolski, poseł.

::ooo::

Chadecy i przemysłowcy uprawiają sabotaż w Kasie Chorych

Warszawska Kasa Chorych w związku z obecnem bezrobociem przeżywa kryzys finansowy. Zarząd Kasy i poszczególne komisje opracowały szereg wniosków, zmierzających do sanacji stanu finansów. Pilne dla Kasy wnioski, przewidujące szereg oszczędności oraz redukcję personelu, miały w dniu wczorajszym wejść pod obrady plenum Zarządu.

Tymczasem przemysłowcy i chadecy, przybywszy na zebranie wszczęli spór o błahą i niesłuszną sprawę, a gdy zostali przegłosowani, opuścili zebranie, które z powodu braku quorum nie mogło już rozpatrzyć tak nagłych i ważnych spraw.

Cóż to za „wielkiej wagi" sprawa zmusiła chadeków i przemysłowców do sabotowania posiedzenia Zarządu, co wszak ujemnie odbije się na i tak już ciężkiem położeniem finansowem Kasy.

Oto do komisji prezydjalnej na zeszłem posiedzeniu Zarządu powołano czwartego członka z frakcji „czerwonej". Przeciwko temu głosował tylko 1 członek Zarządu.

Dopiero na drugi dzień jeden z chadeków, który był nieobecny na tem posiedzeniu, chciał zgłosić swe votum separatum w powyższej sprawie. V.-przewodniczący tow. Szczypiorski nie mógł przyjąć tego votum separatum, gdyż regulamin obrad pozwala na zgłaszanie votum separatum jedynie na tem samem posiedzeniu, na którem dana uchwała zapadła.

Wczoraj spółka chadeków i przemysłowców domagała się wbrew regulaminowi, by tow. Szczypiorski przyjął to nieformalne votum separatum.

Gdy Zarząd w głosowaniu poparł większością głosów stanowisko tow. Szczypiorskiego — chadecy i przemysłowcy wyszli z zebrania.

Odpowiedzialność za skutki tego sabotażu Kasy Chorych niech spadnie na ich głowy.

Instytut im. Matteottiego do badań ruchu proletarjackiego.

Dn. 10 b. m. minął rok od zamordowania tow. Matteottiego przez faszystów. Zbrodnia ta ciężkiem brzemieniem przygniata jej sprawców. Do tej pory nietylko nie odbyła się rozprawa sądowa przeciw bezpośrednim mordercom, w obawie o ujawnienie pośrednich, a „wysoko postawionych" wodzów faszyzmu, ale też samo wspomnienie zbrodni budzi w faszystach niepokój i strach. Zabronili oni uczczenia pamięci zamordowanego w jakikolwiek sposób, zamknęli gmach parlamentu i obstawili go swą gwardją, niby fortecę, nie dopuszczając do odbycia zgromadzenia na cześć Matteottiego, spalili i skonfiskowali pisma, które zamieściły o zbrodni zeszłorocznej artykuł lub wspomnienie.

Ale lęk faszystów przed widmem zamordowanego przez nich socjalisty świadczy najlepiej, jak żywa i popularna jest pamięć Matteottiego wśród szerokich mas pracujących we Włoszech. Przechodzą one z pogardą do porządku nad zakazami i represjami władz faszystowskich, a pamięć męczennika socjalistycznego uczczą w sposób godny jego życia i pracy.

Zasadniczą cechą działalności Matteottiego było, że nigdy nie posługiwał się frazesem, deklamacją, lecz wszystkie swe słowa i czyny opierał na faktach, dokumentach, na obserwacji i doświadczeniach własnych. Otóż socjaliści włoscy i przyjaciele zamordowanego projektują utworzenie „Instytutu do badań ruchu proletarjackiego im. Matteottiego". Instytut ten byłby jakgdyby dalszym ciągiem pracy Matteottiego, opartej na jego metodach i dążącej do tego samego, co on, celu.

Podobne instytuty istniały już we Włoszech, ale fala faszystowska zniosła je, lub spaczyła ich charakter. Socjalistyczny i klasowy ruch robotniczy we Włoszech, aczkolwiek zdziesiątkowany represjami i gwałtami, żyje jednak i rozwija się. Projektowany Instytut (wzorem istniejących już w Londynie i Belgji) gromadziłby cyfry i dokumenty, dotyczące życia gospodarczego i społecznego, oraz zajmowałby się badaniami i studjami, mogącemi przysłużyć się organizacjom robotniczym w różnych okresach ich walk.

Inicjatywa wyszła od Turatiego, d'Aragony, Labrioli, Sacerdota, Schiaviego, reprezentujących różne kierunki ruchu socjalistycznego i zawodowego, a obiecały ją poprzeć, prócz związków zawodowych i kooperatyw, także osobistości z radykalnych partji burżuazyjnych, pragnące tą drogą złożyć hołd pamięci Matteottiego.

W połowie b. m. powstanie stowarzyszenie, które określi podstawy finansowe nowego Instytutu i sposób jego urzeczywistnienia.

Składki i ofiary (minimum 100 lirów) przyjmuje Filippo Turati, Portici Galleria 23, Milano (Medjolan).

::o::

Pierwsze ataki na konstytucję w Niemczech.

Monarchiści niemieccy narazie jeszcze występują nazewnątrz, wobec Anglji i Francji, jako niewinne baranki, które niczego nie pragną, prócz pokoju i równouprawnienia Niemiec w rodzinie narodów. Wybór Hindenburga miał wszystko pozostawić po staremu: wszak przysięgał na wierność republice i konstytucji wejmarskiej.

Ale oto w kilka tygodni po usadowieniu się Hindenburga na stolcu prezydjalnym reakcjoniści przystępują do ataku na konstytucję **i odnoszą pierwszy sukces!** 9-go czerwca komisja gospodarcza Sejmu Rzeszy, której przekazano różne wnioski o zmianę konstytucji, przyjęła 14 głosami przeciwko 12 wniosek, by dzień 18 stycznia był świętem narodowem! Jest to zuchwała demonstracja monarchistyczna, gdyż 18-go stycznia 1871 roku odbyła się w sali lustrzanej pałacu wersalskiego uroczysta proklamacja cesarstwa niemieckiego. Podobno wniosek powstał na życzenie Hindenburga, odnoszącego się niechętnie do daty 11 sierpnia, dnia przyjęcia konstytucji wejmarskiej i święta narodowego.

Inny wniosek, by przywrócić dawną kajzerowską flagę (czarno - biało - czerwoną) na miejsce republikańskiej (czarno - czerwono-złota), upadł 14 głosami przeciw 12.

Oprócz tego większość komisji uchwaliła, że prezydentowi Rzeszy ma przysługiwać prawo rozdawania tytułów. Konstytucja wejmarska postanawia, że tytuły, nie oznaczające nazwy urzędu, nie mogą być udzielane. Zarówno ta uchwała, jak też wniosek o przeniesieniu święta konstytucyjnego na dzień pamiątki monarchistycznej muszą pozyskać w parlamencie $2/3$ głosów przy obecności przeszło połowy wszystkich posłów. Większość taka nie znajdzie się w parlamencie obecnym, ale wnioski hindenburczyków są znamienne dla ich planów i zamiarów.

Komisja ponadto uchwaliła, by 1-szy sierpnia był dniem żałoby narodowej po ofiarach wojny.

::o::

Podwyżka płac w przemyśle cementowym.

Toczące się od trzech tygodni pertraktacje w przemyśle cementowym dobiegły wreszcie do końca. W dniu 4 b. m. została zawarta w Warszawie, w Min Pracy i Op. Społ, umowa zbiorowa z zarządami fabryk cementu: „Wysoka", „Wiek", „Ogrodzieniec", „Wrzosowa" i „Rudniki" z jednej strony, a Związkiem Zaw. Rob. Przem. Chemicznego, reprezentowanym przez tow. A. Czumę, z drugiej strony, na mocy której uzyskali robotnicy wymienionych fabryk 10% podwyżki płac od dn. 16 maja r. b. wstecz, ryczałt mieszkaniowy podwyższono z 1 na 3 zł. miesięcznie, pozatem Zarządy fabryk zobowiązały się do pokrycia robotnikom posyłającym dzieci do szkoły, wydatków szkolnych W dwa dni później, to jest 6 b. m odbyły się pertraktacje w Związku Przemysłowców w Krakowie fabryk cementu „Szczakowa", „Górka" i fabryki beczek Adera, z przedstawicielami robotników wymienionych fabryk z tow. A. Czumą na czele, na których doszło do zawarcia umowy zbiorowej, obejmującej wymienione fabryki. Robotnicy uzyskali 10% podwyżki płac od dn. 16 maja r. b., oraz tak zwane świadczenia szkolne.

Wreszcie znowu w dwa dni później, to jest 8 b m., została zawarta w Goleszowie umowa między tamt dyrekcją fabryki cementu, a tow. A. Czumą, centr. sekretarzem Zw. Zaw. Rob. Przem. Chemicznego, przy udziale delegatów robotniczych. Umowa ta gwarantuje robotnikom 10% podwyżki wszystkich płac od dn 16 maja r. b., relutum mieszkaniowe w kwocie 3 zł. od dn. 1 kwietnia r. b., pozatem wszystkie dotychczasowe świadczenia pozostały w mocy.

A więc po trzech tygodniach niepewnej sytuacji w przemyśle cementowym doszło w końcu do porozumienia. Robotnicy uzyskali znaczną — jak na dzisiejsze czasy — podwyżkę płac, a stało się to jedynie dzięki rozumnej taktyce Zw. Zaw. Rob. Przem Chemicznego. Robotnicy tego przemysłu jeszcze raz przekonali się, że tylko przez dobrą organizację potrafią się przeciwstawić zakusom i uzyskać pewne poprawienie warunków pracy.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 97

Wczoraj Senat przystąpił do rozprawy budżetowej.

Refer. gener. sen. **Buzek (Głosy: Gdzie Rząd? Marszałek: Rząd jest zaproszony i mam nadzieję, że się zjawi. Głosy: Z gazet się dowie. Rząd ignoruje Senat)** podnosi nierealność niektórych pozycji budżetowych, jak np. podatku majątkowego, który według przekonania komisji senackiej powinien być obniżony jeszcze o 100 milj. zł. Komisja pomimo to nie zgłosiła wniosku o obniżenie, gdyż należałoby obniżyć także odpowiednio wydatki, a na to pośpiech pracy nie pozwalał. Ujemną stroną budżetu jest także, że kończy się deficytem 47 milj. zł. Powstał on stąd, że Sejm niedość ostrożnie podwyższał wydatki.

Wypowiedziawszy jeszcze cały szereg krytycznych uwag referent prosił o przyjęcie ustawy skarbowej.

Po przemówieniu sen. Nowodworskiego zabrał głos tow. **S. Posner.** Muszę stwierdzić, iż dyskusja w Senacie odbywa się w warunkach niezwykłych. Gdy do parlamentów Zachodu ustawę skarbową wprowadza cały rząd, u nas niema nawet Ministra Skarbu. (Sen. Woźnicki: **Tu niema nawet p. Kauzika.**). Jest tylko paru ministrów, których resorty zostały najbardziej poszkodowane, mianowicie Sprawiedliwości oraz Pracy i Opieki Społecznej. Być może, że uważa się dyskusję w Senacie za teoretyczną jedynie i pozbawioną praktycznego znaczenia.

Z przemówień moich przedmówców wiał pesymizm, a przecież entuzjazm jest zawsze nieodłącznym warunkiem powodzenia. Nie widać również tego entuzjazmu w polityce Rządu, który prowadzi politykę z dnia na dzień, a wobec mniejszości narodowych politykę taką, że ustawy językowe przekreśla swojego rodzaju meisterstückiem — rozporządzeniem wykonawczem. Wiedzą o tem ludzie na Zachodzie, bo ich dochodzą stąd skargi i lamenty. **(Ks. Maciejewicz: Niech im Pan da radę, żeby u siebie nie prześladywali katolików).** Już to zrobiłem, udało mi się, jednemu Polakowi, przekonać tych wszystkich, którzy podpisywali protest przeciwko białemu terorowi: jeden z nich bił się w piersi, mówiąc, że nie powinien był podpisywać i że istotnie mają dość własnych śmieci do wymiatania.

Mówię o tem przy sposobności budżetu, bo dobra polityka daje możność dobrego postawienia finansów, a tylko polityka demokratyczna mobilizuje całą ludność dla sprawy narodowej. Do tego konieczne jest danie praw zagwarantowanych przez Konstytucję. Spełnienie tego warunku oraz entuzjazm i wiara w przyszłość mogą nas doprowadzić w przyszłości do spokojnego portu.

Mówca odczytuje oświadczenie wygłoszone w Sejmie z okazji budżetu przez tow. Bobrowskiego i zapowiada że Klub jego zachowuje wobec Rządu stanowisko krytyczne i wstrzymuje się od głosowania.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

KRONIKA POLITYCZNA.

WYDALENI.

Wiadomość, która ukazała się w jednym z dzienników warszawskich, jakoby w Min. Spraw Zagranicznych istniał projekt wymiany, zamieszanych w aferę szpiegowską Zubowa i Bałaszewej za aresztowanych Polaków w Rosji sowieckiej, jest niezgodne z prawdą. Zubow i Bałaszewa, jako osoby, należące do składu poselstwa sowieckiego, zostali wczoraj wydaleni z granic Polski w drodze administracyjnej.

PRACOWNICY PAŃSTWOWI U P. MINISTRA OŚWIECENIA PUBLICZNEGO. O WPISY SZKOLNE.

Według ustawy z dn. 9 października 1923 r. pracownicy państwowi otrzymują ze Skarbu Państwa część sum, wpłaconych za naukę swych dzieci, kształconych w prywatnych szkołach średnich, jeśli nie było dla nich miejsca w gimnazjach państwowych. Ostatnie zarządzenie Min. Oświaty, ogłoszone w „Monitorze Polskim" w dn. 19 maja b. r., wymaga, aby uczenice i uczniowie, dzieci pracowników państwowych, uczęszczające do prywatnych szkół, nie zaliczonych do szkół o programie równoznacznym z programem gimnazjalnym (kategorje szkół A, B i C) były w terminie od 13 do 26 czerwca poddane egzaminom, w przeciwnym bowiem razie pracownicy państwowi nie otrzymają prawa do zwrotu części wpisowego ze Skarbu.

Nadmienić należy, że suma zwracana wynosi 29 zł. 50 gr., zaś wpisy, opłacane przez pracowników państwowych w prywatnych szkołach średnich, wahają się między kwotami 65 i 96 zł. mies.

Delegacja Centralnej Komisji Porozumiewawczej Zw. Prac Państw. w dniu 8 czerwca przedstawiła p. ministrowi St. Grabskiemu trudną sytuację, w jakiej znaleźli się pracownicy.

Dla uniknięcia, wywołanych względami formalnemi, trudności przy otrzymywaniu zaświadczeń o braku miejsc w państwowych gimnazjach, delegacja przedstawiła p. ministrowi potrzebę wniknięcia w sprawy wpisów szkolnych ponownie, a jako drogę rozwiązania kwestji, zaproponowała uznanie szkół prywatnych, zaliczonych do kat. B, za szkoły, których zaświadczenia są uważane przez władze państwowe za równoznaczne z zaświadczeniami gimnazjów państwowych.

Sprawę zaś wysokości wpisów szkolnych delegacja chciałaby widzieć rozstrzygniętą przez poddanie rewizji powziętego w r. 1923 orzeczenia Komisji do ustalania przeciętnych kosztów kształcenia uczniów w państwowej szkole średniej oraz przez rozpoczęcie w Min. Oświaty odpowiednich kroków, zmierzających w kierunku obniżenia nadmiernej wysokości wpisów w prywatnych szkołach średnich.

Pan minister przyrzekł rozpatrzyć wysunięte postulaty.

„UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE W POLSCE".

W końcu ubiegłego miesiąca, nakładem Min. Pracy i Op. Społ., ukazała się drukiem książka pod tytułem: „Ubezpieczenia społeczne w Polsce". Książka ta wydana jest w języku francuskim w celu zapoznania uczestników obecnej 7-ej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie z przeszłością, rozwojem, stanem obecnym i programem na przyszłość ubezpieczeń społecznych w Polsce Książka zawiera 23 ilustracje oraz mapę, wykazującą stan organizacji Kas Chorych w Państwie i odsetek ludności, korzystającej ze świadczeń w poszczególnych miejscowościach.

Rozdanie książki uczestnikom 7-ej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie wywołało wyrazy uznania z ich strony za rozwój ubezpieczeń społecznych w Polsce

TELEGRAMY

Sprawa bezpieczeństwa

ODPOWIEDŹ FRANCUSKA.

Paryż, 12 czerwca. (PAT.). Odpowiedź franouska w sprawie paktu bezpieczeństwa zostanie wręczona w Berlinie na początku przyszłego tygodnia. Z Brukseli nadeszło zawiadomienie, iż rząd belgijski przyjmuje w całości ostateczną redakcję tego dokumentu.

NIEMCY A LIGA NARODÓW.

Wiedeń, 12 czerwca. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: W niemieckich kołach rządowych oświadczają, że Niemcy wstąpią do Ligi Narodów dopiero wówczas, gdy będzie poprzednio opróżniona pierwsza strefa nadreńska. Niemcy oczekują nadto, że niezawodnie dn. 16 sierpnia r. b., w myśl przyrzeczenia Herriota, nastąpi opróżnienie zagłębia Ruhry. Co do art. 16 paktu Ligi Narodów, to w kołach urzędowych sądzą, że znajdzie się jakaś formuła rozwiązania watpliwości w tej sprawie.

Przesilenie w Senacie w. m. Gdańska

Gdańsk, 12 czerwca. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego doszło do wybuchu przesilenia w senacie w. m. Gdańska. Na porządku dziennym znajdowało się trzecie czytanie budżetu na rok 1925. Frakcja niemiecko - liberalna zgłosiła przy drugiem czytaniu poprawki, przeciwko czemu senat zaoponował. Na poprzedniem posiedzeniu sejmu nacjonaliści, na których opiera się senat, zapowiedzieli, że w razie uchwalenia tych poprawek, wyciągną z tego konsekwencje. Na posiedzeniu dzisiejszem przystąpiono właśnie do głosowania w sprawie tych poprawek oraz budżetu spraw wewn. W głosowaniu wszystkie poprawki liberałów co do skreśleń w dziedzinie policji zostały przyjęte. Nacjonaliści oświadczyli, że wobec tego głosować będą przeciwko budżetowi spraw wewn., gdyż nie mogą przyjąć budżetu, zawierającego tyle skreśleń w dziale policji. Następnie budżet spraw wewnętrznych odrzucono 80 przeciwko 25 głosom.

Po głosowaniu prezydent senatu Ziehm oświadczył, że po takim wyniku głosowania senat natychmiast odbędzie posiedzenie, w celu powzięcia decyzji co do konsekwencji, jakie musi wyciągnąć z wyniku głosowania, a decyzję swą zakomunikuje na najbliższem posiedzeniu sejmu.

Wobec układu sił w sejmie, budżet na rok 1925 prawdopodobnie zostanie odrzucony. Następstwem tego będzie zapewne ustąpienie 14-tu senatorów parlamentarnych.

Po decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku

NIEZADOWOLENIE PRASY GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 12 czerwca. (PAT.) Omawiając powzięte wczoraj przez Radę Ligi decyzje w sprawach Gdańska, „Danziger Zeitung" pisze: Orzeczenie Rady Ligi Narodów nie było żadną niespodzianką. I obecnie okazuje się, że Rada Ligi pragnęła uniknąć jasnej i stanowczej decyzji i zyskać przez to na czasie. Polskie skrzynki pocztowe będą dalej wisiały, a Rada Ligi Narodów, która na swoim sztandarze wypisała hasło obrony słabych, przygląda się spokojnie, jak prawa stojącego pod jej obroną w. m. Gdańska są deptane. Wspominając o nowej procedurze w sprawach polsko - gdańskich, dziennik zaznacza, że kryje ona w sobie niebezpieczeństwo przeniesienia punktu ciężkości we wszystkich decyzjach z Gdańska do Genewy, na które to niebezpieczeństwo ze względu na dobre stosunki Polski z Genewą, Gdańsk będzie musiał zwrócić wytężoną uwagę.

Przesilenie rządowe w Grecji

Ateny, 12 czerwca. (PAT.). Z powodu dymisji ministra spraw wewnętrznych, Condilisa, wśród oficerów armji i marynarki powstał ruch przeciwko koalicji rządowej. Na zebraniu oficerskiem postanowiono wysłać do prezydenta republiki pismo, przedstawiające życzenia armji i floty. Sądzą, że Michalckopulos otrzyma znowu misję utworzenia gabinetu.

Ateny, 12 czerwca. (PAT.). **Jutro utworzony zostanie gabinet parlamentarny Kafandarisa lub Michalokopulosa.**

WRZENIE.

Londyn, 12 czerwca. (PAT.). „Telegraphen Compagnie" donosi z Aten, że w Grecji zanosi się na poważne wydarzenia. Rząd wpadł na trop rozgałęzionego spisku w Atenach, który zorganizowali niezadowoleni wyżsi oficerowie. Gmachy Ministerjum Marynarki i Ministerjum Spraw Wewnętrznych otoczone są silnymi oddziałami wojska. Również w okolicach Aten skonsygnowano oddziały wojskowe. Spiskowcy zamierzali utworzyć nowy rząd, złożony z 5 osób.

Walki w Marokko

Fez, 12 czerwca. (PAT.). Abd - el-Krim tłumi w dalszym ciągu bez litości wszelkie próby opuszczania szeregów, przyczem ofiarowuje nagrodę w wysokości 250 pesetów dla każdego, kto zatrzyma dezertera, pozatem każe natychmiast rozstrzeliwać wszystkich dezerterów.

Według ostatnich doniesień, w czasie operacji nad rzeką Ouerghą oddział Riffenów, liczący 1600 ludzi, stracił 800 w zabitych lub rannych, inny zaś oddział, złożony ze 100 ludzi, stracił 75, którzy wraz z bronią zostali zasypani w wąwozie.

Fez, 12 czerwca. (PAT.). Abd-el-Krim organizuje swój front, budując drogi komunikacyjne, sieci telefoniczne oraz okopy ochronne.

PAINLEVE W MAROKKO.

Paryż, 12 czerwca. (PAT.). Painleve opuścił dziś rano o godz. 6 m. 30 Fez, dokąd powróci późnym wieczorem po zwiedzeniu frontu. Wczoraj do późnej nocy premjer konferował z marszałkiem Lyautey w sprawie obecnej sytuacji na froncie.

Rabat, 12 czerwca. (PAT.). W dniu wczorajszym sułtan przyjął Painlevego, z którym odbył serdeczną naradę. Sułtan oświadczył, że uznaje protektorat francuski nad Marokkiem.

Zaburzenia w Chinach

Szanghaj, 12 czerwca. (PAT.). Zgórą 1000 żołnierzy armji mandżurskiej Czang-Tso-Lina wyjechało z Nankinu do Szanghaju w celu utrzymania porządku w sąsiedztwie terenów, objętych cudzoziemskimi koncesjami. Sytuacja na terenie koncesji francuskiej poprawiła się.

Mieszany trybunał, prowadzący proces w sprawie 17 Chińczyków, zaaresztowanych w czasie rozruchów w dn. 30 maja, zakończył rozprawy, nakazując warunkowo wypuszczenie oskarżonych na wolność.

Pekin, 12 czerwca. (PAT.). Rząd chiński wysłał 100 tys. dolarów do Szanghaju, jako pomoc dla strajkujących.

Londyn, 12 czerwca. (PAT.). Z Szanghaju donoszą, iż w Hankou tłum Chińczyków zrabował kilkanaście sklepów i składów, należących do cudzoziemców. Na żądanie angielskiego konsula generalnego krążownik „Albert" został wysłany do Hankou.

ODPOWIEDŹ SOJUSZNIKÓW NA NOTĘ RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Pekin, 12 czerwca. (PAT.). Odpowiedź mocarstw sojuszniczych na trzecią notę rządu chińskiego, dotyczącą zaburzeń w Szanghaju, wręczona została dzisiaj. Odpowiedź stwierdza, iż przedstawiciele dyplomatyczni, będąc przekonani, że najlepszym środkiem przywrócenia spokoju w Szanghaju będzie omówienie na miejscu zarządzeń, jakie winny być powzięte, polecili swoim delegatom w Szanghaju, aby wspólnie z przedstawicielami konsularnymi i delegatami chińskimi zastanowili się nad najlepszą metodą postępowania.

Nowy zwrot w przesileniu rządowem w Belgji

Bruksela, 12 czerwca. (PAT.). **Poullet zawiadomił króla, iż zrzeka się misji tworzenia gabinetu.**

Wielkie koncerny chwieją się

Wiedeń, 12 czerwca. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń, utrzymuje się na tutejszej giełdzie uporczywa pogołska, że koncern Wolffa znajduje się w takich samych trudnościach finansowych, co koncern Stinnesa. Mówią również o trudnościach finansowych pewnego wielkiego domu towarowego w Hamburgu, oraz o zachwianiu się Towarzystwa doków okrętowych Reicher i Spieg. Firma ta ma w dniu dzisiejszym wydalić ostatnich 400 robotników i zamknąć doki. Na giełdzie nowojorskiej spadły prawie wszystkie papiery niemieckie w związku z sytuacją na giełdzie berlińskiej.

KONCERN STINNESA.

Berlin, 12 czerwca. (PAT.). O sanacji koncernu Stinnesa, przedsięwziętej przez banki niemieckie, „Börsen-Zeitung" donosi, że zobowiązania koncernu wynoszą około 165 miljonów marek. Około 65 miljonów koncern spodziewa się otrzymać przy pospiesznej wyprzedaży swoich towarów. Na konferencji wczorajszej banki zgodziły się udzielić pod zastaw koncernowi miesięcznej pożyczki w sumie 50 milj. mk. W celu pokrycia pozostałych 50 milj. ma się utworzyć nowe konsorcjum banków.

O długi Rosji we Francji

Paryż, 12 czerwca. (PAT.) W sprawie prac komisji francusko - rosyjskiej „Le Journal" stwierdza, że rzeczoznawcy francuscy zaproponowali ogólną sumę, którą Moskwa winna uznać jako dług państwa rosyjskiego wobec Francji. Sumę tę, określonn ca 10 miljardów franków w złocie, podczas gdy nominalna wartość długu wynosi 16 miljardów. Sowietom przyznanoby, w myśl propozycji francuskiej, 10-cio letnie moratorjum, począwszy od 1 stycznia 1926

roku, zarówno dla amortyzacji kapitału, jak i dla spłaty procentów, przypadających na ten okres czasu. Procenty, należne od 1918 r., byłyby zapłacone natychmiast. Wysokość tych procentów ustalono na 4 miljardy franków papierowych, podczas kiedy istotna ich wartość wynosi 4 miljardy fr. zł.

Rzeczoznawcy rosyjscy poczynili pewne zastrzeżenia. Chcieliby oni mianowicie zmniejszyć sumę procentów z 4 na 2 miljardy i domagają się przyznania Rosji handlowych kredytów francuskich w tejże wysokości.

Wstrzymanie ekspedycji podbiegunowej Mac Millona

Waszyngton, 12 czerwca. (PAT.). Departament stanu donosi, że ekspedycja podbiegunowa Mac Millona ze względu na oświadczenie, złożone przez kanadyjskiego ministra spraw wewnętrznych została odroczona. Minister spraw wewnętrznych Kanady oświadczył mianowicie, że Kanada pragnie zaanektować wszystkie terytorja, położone na północ od archipelagu Kanadyjskiego pomiędzy 60° a 124° długości zachodniej. Samoloty Mac Millona przybyły wczoraj do Bostonu. Mac Millon udaje się do Waszyngtonu celem otrzymania instrukcji rządu. Jak słychać, rząd Stanów Zjednoczonych będzie się w tej sprawie porozumiewał z rządem kanadyjskim.

Szanghaj, 12 czerwca. (PAT.) (Reuter). Na zgromadzeniach robotniczych powzięto rezolucję, żądającą zerwania stosunków gospodarczych z Anglją i Japonją oraz wzywającą rząd, aby zażądał zadośćuczynienia oraz wypłacenia odszkodowań za strzelanie do demonstrantów w dniu 30 maja r. b. Pozatem, jeżeli robotnicy nie otrzymają odszkodowań w ciągu 14 dni, to proklamowany zostanie strajk generalny.

Tow. Hieronimko członkiem Komitetu dla spraw imigracji M. B. P.

Paryż, 12 czerwca. (PAT.) Rada Administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy obrała tow. Hieronimkę na członka komitetu do spraw imigracji w charakterze rzeczoznawcy, zaś dr. Jarkowskiego, obecnego przewodniczącego Stowarzyszenia współpracy intelektualnej z emigrantami— na członka dodatkowego.

——::o::——

Wiadomości telegraficzne

— Wczorajszy festiwal muzyki polskiej w operze był prawdziwym tryumfem sztuki polskiej.

— We Florencji odbył się Tydzień Kultury Polskiej na Międzynarodowym „Jarmarku Książki". Prof. Zieliński z Warszawy, Kot z Krakowa Pollak z Poznania wygłosili w ciągu tego tygodnia odczyty. Muzyk Koczalski dał koncert.

— Propozycja estońskiego ministra spraw zagranicznych Pusty zwołania konferencji rzeczoznawców przed konferencją ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji ,wywołała w Kownie rozgoryczenie przeciwko Estonji. Dzienniki kowieńskie podejrzewają, że taktyka estońskiego ministra ma na celu odwleczenie konferencji.

— Prezydjum policji berlińskiej komunikuje, że w czasie od 1 stycznia do 1 kwietnia liczba samochodów w Berlinie wzrosła z 28580 na 31370, przyczem liczba samochodów prywatnych wzrosła z 11855 na 13350. Na ten okres przypada 1957 wypadków samochodowych, w których zabitych zostało 5 osób, a rannych 812.

— Onegdaj parlamentarzyści angielscy przybyli do Częstochowy, gdzie spędzili cały dzień, a wieczorem odjechali do Poznania.

— Angielska Izba Gmin przyjęła 233 głosami przeciwko 123 projekt wprowadzenia ceł w wysokości 33⅓% od koronek i haftu.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 stenografistki niemiecko-polskiej, 2 buchalterów inwalidów, 1 rysownika na klisze, 1 technika budowlanego, 1 stenografistki polsko - niemieckiej, 1 technika na budowę kolejek wąskotorowych, 2 ekspedjentek branży spożywczej, 2 maszynistek-korespondentek z niemieckim.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 10 brukarzy, 6 giserów na żelazo, 1 ślusarza-hydraulika na wodociągi, kanalizację, ogrzewanie, -0 frezerów, 1 kotlarza na miedź, 1 blacharza galanteryjnego, 4 szoferów z prawem jazdy, 10 tokarzy narzędziowych, 10 ślusarzy na roboty ażurowe i konstrukcyjne, 10 strycharzy, 1 ślusarza brygadzisty, 1 szpanera na milimetrową blachę, 2 ślusarzy na parowe maszyny.

W Oddziale „Wola", Leszno Nr. 140: 1 trasera I-ej kategorji, 5 kotlarzy na żelazo II-ej kategorji.

W Oddziale dla służby domowej: 100 służących, 4 kucharek restauracyjnych, 2 kelnerek.

Wolne miejsca dla inwalidów wojennych: 160 dla ciężko poszkodowanych, 18 dla lekko poszkodowanych.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 pomocnika buchaltera, 1 ogrodnika na Kresy, 1 kreślarza, 1 geometry, 1 kasjera, 1 wychowawczyni z francuskim i muzyką, 2 nauczycieli polonistów, 1 nauczycielki gimnastyki i 1 nauczyciela gimnastyki, 1 nauczycielki matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższem wykształceniem i praktyką naucz., 1 nauczyciela greckieko i łaciny, 1 nauczyciela historji, geografji i nauki o handlu z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela księgowości i arytmetyki handlowej z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 20 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dyrektora gimnazjum koedukacyjnego, 1 dyrektora gimnazjum żeńskiego, 1 nauczycielki — przygotowanie do I, II i III klasy, 1 kasjera.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2 szlifierzy, 4 kucharzy, 1 robotnika rolnego na ordynarję z dorosłymi dziećmi, 1 cukiernika, 8 kelnerów, 1 odźwiernego, 2 robotników rolnych samotnych, 13 służących, 1 cukiernika.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

W niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 11 rano w sali teatru Promenada odbędzie się WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow. poseł N. Barlicki, ławnik A. Baryka, Dąbrowski i Podniesiński. Towarzysze stawcie się licznie.

W poniedziałek, dn. 15 b. m.

Konferencja Warszawska. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się **dalszy ciąg Konferencji Warszawskiej.**

O. K. R. WARSZAWA - PODMIEJSKA.

Konferencja powiatowa na pow. Radzymiński.

W dniu 7 b. m. w sali Domu Ludowego w Wołominie odbyła się Konferencja Powiatowa pow. Radzymińskiego. Obecni byli delegaci Wołomina, Tłuszcza i okolicznych folwarków, w których w myśl dyrektyw C. K. W. tworzone są komitety wiejskie P. P. S. z pośród robotników rolnych. Na konferencji przewodniczył tow. Derma, sekretarzował tow. Pilcyk. Sytuację polityczną i gospodarczą referował delegat Egzekutywy na konferencji, tow. Benkiel, sprawy organizacyjne — tow. Pryliński, przewodniczący organizacji wołomińskiej. Wybrano Komitet Powiatowy w składzie następującym: tow. tow.: Benkiel, Derma (Wołomin), Jaszczołd (Tłuszcz), Hoff (Wołomin), Krawczyk (Tłuszcz), Kujawski (sekretarz powiat. oddz. Zw. Rob. Rolnych), Pryliński (Wołomin). Siedzibą Komitetu będzie Wołomin, posiadający najlepsze warunki i rozwinięte stosunki organizacyjne. Główna uwaga Komitetu skupiona zostanie w kierunku rozwoju pracy wiejskiej i organizacyjnego powiązania dobrze i trwale rozwijających się organizacji miejskich.

Ruch zawodowy.

Ogólne zebranie robotników włókmistych (Wolska 54), odbędzie się w lokalu własnym w niedzielę, dn. 21 b. m., o godz. 9-ej rano w pierwszym terminie, a o 10 rano bez względu na ilość obecnych w drugim terminie, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Referat o sytuacji ogólnej. 3) Sprawozdanie z działalności Związku: kasowe i poszczególnych komisji. 4) Wybory władz związkowych. 5) Wolne wnioski.

Uwaga: Członkowie Związku zalegający z opłatami, o ile nie uregulują należności do soboty dnia 13 czerwca włącznie — nie będą wpuszczeni na salę obrad. Przy wejściu należy okazać książeczkę czołnkowską.

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. Oddział Warszawa II (miejscy). W niedzielę, dn 14 b. m., o godz. 10 rano, w podwórzu Związku, Warecka 7, odbędzie się **Wielki Wiec Pracowników Miejskich** w sprawie statutu emerytalnego i innych spraw.

Towarzysze, stawcie się licznie!

— We wtorek, dn. 16 b. m., w lokalu Związku, będzie wygłoszony przez prof. tow Gumplowicza odczyt p. t. „Jak wyglądają zwierzęta przedpotopowe" — z przezroczami

Baczność Malarze! Związek Zaw. Malarzy. ul. Zielna Nr. 5, zwołuje na dzień 21 b. m. Nadzwyczajne Zebranie członków na godz. 10 rano.

Ruch kult.-oświatowy.

Seminarjum odczytowe. Dziś o godz. 7½ w. odbędzie się w lokalu Wydziału Kobiecego, Leszno 53, seminarjum odczytowe pod kierunkiem tow. Weychert-Szymanowskiej.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5-7 p.p.

Wycieczka do Radjostacji nadawczej w Babicach. W niedzielę, dn. 14 b. m., odbędzie się wycieczka do Radjostacji nadawczej (3-cia co do wielkości) w Babicach Zbiórka o godz. 9,30 rano na ostatnim przystanku tramwajowym na Powązkach. Bilety w cenie 70 gr. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. i na Kołach Młodzieży.

Wycieczka do Lwowa i Zagłębia Naftowego. W dniach 28 czerwca do 3 lipca (6 dni, w tem 2 świąteczne) organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R wycieczkę do Wschodniej Małopolski. Wycieczka wyruszy z Warszawy 28 czerwca, 29 zwiedzi Lwów, 30 Borysław, Tustanowice i Mraźnicę, (kopalnie nafty i wosku ziemnego, instytucje robotnicze i t. d.). 1 lipca — przejażdżka wozami przez Schodnicę do Urycza, jednego z piękniejszych zakątków Wschodnich Karpat (skały, ruiny zamku). 2 lipca — zwiedzanie zakładu zdrojowego w Truskawcu oraz saliny w Stebniku. 3 lipca — Drohobycz: wielka rafinerja państwowa, zabytki architektury i t. d. Powrót do Warszawy wczesnym rankiem 4 lipca.

Noclegi, tanie obiady i t. d. zapewnione. Oprowadzaniem wycieczki zajmą się miejscowi towarzysze z tow. Markowską na czele.

Opłata za wycieczkę (przejazdy kolejami i wozami, noclegi i zwiedzanie) wyniesie 40 zł (dla nieczłonków T. U. R. 45 zł.). Zapisy przyjmować będzie sekretarjat oddz. warsz. T. U. R., Jerozolimska 6, do 18 czerwca włącznie. Liczba uczestników ograniczona. Przy zapisie należy wpłacić 12 zł (niecził T. U. R. 15 zł.).

——::o::——

Prowincja.

Pruszków.

(kor. własna)

Dnia 3 czerwca odbył się wiec PPS. pod gołem niebem w ogrodzie Bergsona, w obecności kilkuset osób. Przemawiali: tow. **Domosławski** w sprawie ustawy o rozbudowie miast i podatku od lokali, oraz tow. **Szubański** o stanie sanitarnym miasta Pruszkowa.

Utrata pod Pruszkowem.

(kor. własna)

Otwarcie nowego sklepu „Siły" pruszkowskiej oraz czytelni i bibljoteki TUR-a.

Wspólnemi siłami Robotniczej Spółdzielni Spożywców „Siła" w Pruszkowie i Oddziału TUR-a w Utracie wynajęty został lokal tuż obok stacji kolejowej Utrata, w którym otwarty zostaje nowy (czwarty z rzędu) sklep „Siły" oraz czytelnia, bibljoteka i klub TUR. Nowa placówka może liczyć na wielkie powodzenie. Obok st. kol. Utrata znajduje się kolonja kolejowa, w której już obecnie mieszka około 100 rodzin, oprócz tego w Utracie i najbliższej okolicy mieszka parę tysięcy osób, robotników i inteligencji, zatrudnionych przeważnie w Warszawie. Cała ta ludność skazana była dotychczas na szalony wyzysk miejscowych sklepikarzy, pobierających ceny o 20—30% wyższe, niż w Warszawie, pozbawiona była również ogniska życia kulturalnego. Miejscowy oddział TUR, pozbawiony lokalu, bojkotowany nawet przez władze szkolne (kierownika szkoły i inspektorat), nie mógł rozwinąć żadnej szerszej działalności, prowadził tylko bibljoteczkę ruchomą, korzystając z czasowej gościnności w lokalu drużyny harcerskiej.

Uroczystość otwarcia odbyła się w drugi dzień Zielonych Świątek, z przemówieniami tow. posła Pragiera, Sochackiej, Piskorskiego, Księżaka („Siła"), Luniaka (Stow. domów robotn. w Pruszkowie), Domosławskiego (TUR. Utrata), oraz ob. Raabe (Kursy dla dorosłych w Utracie) i Żenczykowskiego (Zw. Strzelecki), przy udziale orkiestry TUR z Pruszkowa, wobec licznie zgromadzonych mieszkańców z Utraty i gości z Pruszkowa.

Z powiatu warszawskiego.

(Korespondencja własna).

W ostatnich tygodniach odbyły się dwa wiece, zorganizowane przez Komitet Powiatowy P. P. S.: dn. 23 maja w **Ożarowie** (referował tow. **Tyll** o sytuacji politycznej, oraz tow. **Świeca,** przew. Zarządu Pow. Kasy Chorych, o sprawach Kasy), oraz dn. 7 czerwca we wsi **Konotopie** gm. ożarowskiej (referowali tow. **Zacharski i Domosławski).**

Po wiecu we wsi Konotopie odbyło się zebranie organizacyjne, na którem zostało założone koło wiejskie PPS. złożone z drobnych dzierżawców i małorolnych (zapisało się 9 członków). Jest to pierwsza wiejska organizacja na terenie naszego powiatu. Zebrani uskarżali się na gospodarkę wójta i Rady gminnej w Ożarowie. Szczególnie daje się odczuwać brak szkoły na miejscu we wsi. Dzieci ze wsi uczęszczają na naukę do szkoły w Utracie, odległej o parę klm. Zimą i jesienią w czasie roztopów i zamieci, przy fatalnym stanie dróg, dzieci na całe tygodnie muszą przerywać naukę.

Z sądów.

Redaktor „Dwugroszówki", oskarżony o gloryfikowanie zbrodni Niewiadomskiego, został uniewinniony.

Redaktor odpowiedzialny „Dwugroszówki", p. Mieczysław Trajdos, został pociągnięty do odpowiedzialności z art. 133 k. k za to, że w Nr. 200 z 24 lipca 1923 r. tego pisma przyjął i podał do wiadomości publicznej ofiary, złożone na pomnik dla Eligjusza Niewiadomskiego. Sąd Okręgowy wyrokiem, zapadłym dn 2 maja 1924 r., uznał redaktora Trajdosa winnym gloryfikowania zbrodni, dokonanej na Prezydencie Rzplitej, i skazał go na 3 dni aresztu.

Skazany odwołał się od tego wyroku i 9 b. m. sprawa ta weszła pod rozprawy Sądu Apelacyjnego Sąd w składzie sędziów: Zaborowskiego, Syromiatnikowa i Kossa, wyrok pierwszej instancji uchylił i p. Trajdosa **uniewinnił.**

Życie gospodarcze

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—25.20
Funty angielskie za 1—25.25
Floreny holend. za 100—208.80
Kor. czesko—słow. za 100—15.41
Franki szwajc. za 100—100.94
Korony austrjac. za 100.000—73.18
Liry włoskie za 100—20.60
Franki belgijskie za 100—24.67

——::o::——

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 27°, najniższa 14°. W Zakopanem rano było chmurno, temperatura 15°, wiatr zachodni, najniższa temperatura nocą 12°, najwyższa onegdaj 21°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie pogodnie i gorąco, umiarkowane wiatry zachodnie; na północo - wschodzie kraju chmurniej i nieco chłodniej, wskutek silniejszych wiatrów północnych. Skłonność do burz w południowej części Polski.

Budowa Muzeum Narodowego. Na posiedzeniu Komitetu budowy gmachu Muzeum Narodowego przedstawiony został szkic arch. Heuricha, który po pewnych przeróbkach i uzupełnieniach przedstawiony będzie za kilka tygodni Magistratowi. Następnie rozpocznie się opracowanie projektu kosztorysu budowy tego gmachu, który ma stanąć w Al. 3 Maja za zabudowaniami min. kolei. Roboty budowlane mają się rozpocząć na wiosnę roku przyszłego. Tegoroczny budżet przewiduje na prace wstępne kredyt w wysokości 500,000 zł., w przyszłym natomiast roku projektowane jest wyasygnowanie 5,000,000 zł. na wykonanie pierwszej serji robót. Budowa gmachu Muzeum potrwać ma 4 lata. (—).

Rowery. 15 b. m. upływa termin wykupywania numerów rowerowych na rok 1925. Po tym terminie rowery z numerami niebieskiemi na rok 1924 będą zatrzymywane przez funkcjonarjuszów policyjnych. Po spisaniu protokułów winni nieuiszczenia opłaty pociągani będą do odpowiedzialności. (—).

Ukaranie przedsiębiorców samochodowych. Wydział ruchu kołowego Magistratu odebrał koncesję na przeciąg dwuch tygodni, przedsiębiorcom posiadającym po jednej dorożce samochodowej, p.p. Kobryńcowi, Święcickiemu i Siedleckiemu za wyjazd samochodów na miasto bez licznika oraz firmie „Test" na dwie dorożki samochodowe na przeciąg 1 miesiąca za samowolne oplombowanie liczników. (—).

WYPADKI.

Śmiertelne poparzenie. W mieszkaniu handlowca, p. Leona Gibla, przy ul. Leszczyńskiej Nr. 10 zdarzył się straszny wypadek, który winien być przestrogą dla innych rodziców, aby małe dzieci były zawsze pod troskliwą opieką. W czasie, gdy małż. Gibel byli w pokoju, 3-letni syn ich, jedynak, Jerzy, bawił się w kuchni, gdzie znajdowały się niańka i służąca. W pewnym momencie Jerzyk przewrócił się i wpadł do wanienki, napełnionej do połowy wrzącą wodą, przygotowaną do mycia podłogi. Służąca i niańka momentalnie wydobyły dziecko z ukropu, lecz te kilka sekund wystarczyło, aby Jerzyk poparzył sobie plecy, pośladki i prawą rękę. Pomocy nieszczęśliwemu dziecku udzielił lekarz Pogotowia, poczem przybyło jeszcze 2-ch felczerów i lekarz. Mimo ich usilnych zabiegów Jerzyk w strasznych cierpieniach życie zakończył. Rozpacz rodziców straszna.

Pożar. W piwnicy domu Nr. 102 przy ul. Leszno, należącej do Wacława Smardzyńskiego, wynikł pożar, spowodowany skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z zapałkami córki Smardzyńskiego, Heleny, która udała się do piwnicy po drzewo. Pogotowie IV oddziału straży ogniowej pożar ugasiło.

Wypadki samochodowe. Na rogu ul. Zygmuntowskiej i Łukasińskiego samochód Nr. 17575, prowadzony przez kierowcę Bolesława Wilczyńskiego, przejechał Tadeusza Grankę, którego ogólnie potłuczonego przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

— Przed domem Nr. 20 w Al. Ujazdowskich dorożka samochodowa, prowadzona przez kierowcę Leona Pietrzaka, zderzyła się z dorożką konną, należącą do Stanisława Zielińskiego. Skutkiem zderzenia dorożka została rozbita.

— W Jabłonnie pijany kierowca Wociński, jadąc samochodem Nr. 18477, przejechał krowę. Sprawcę wypadku zatrzymano.

— 11-letni Kazimierz Bernat dostał się na ul. Powązkowskiej pod przejeżdżający samochód, prowadzony przez kierowcę Edmunda Cyglera. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i przewiózł chłopca do szpitala im. Karola i Marji.

Zaginiony starzec. 90-letni Michał Bieńkowski, wyszedł z domu przy ul. Szczęśliwej Nr. 11 dnia 7 b. m. i dotychczas nie powrócił.

Uczciwy dorożkarz. Walenty Szewczyk, dorożkarz, złożył w 23-im komisarjacie teczkę skórzaną i kartę pobytu, wydaną przez dyrekcję policji we Lwowie. Teczka pozostawiona była w dorożce.

—::o::—

Program koncertów radiofonicznych

Na dziś.

Warszawa (385 m.). Godz. 20 — 22 — koncert okolicznościowy: śpiewy solowe art. opery warsz.: Maryli Karwowskiej i Mieczysława Saleckiego oraz gra solowa na skrzypcach p. Kmitowej.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.) Godz. 19 — 20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.). Godz. 13,45 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 21,30 — koncert galowy zorganizowany przez dziennik „Le Matin".

Berlin (505 m.). Godz. 11,45 — koncert poranny; godz. 21,15 — produkcje muzyczno-wokalne: arje i fantazje z oper: „Cavaleria rusticana", „Tosca", „Bohema", „Bal maskowy" i in.; godz. 23,15 — muzyka do tańca.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — koncert poranny; godz. 16,10 — koncert popołudniowy; godz. 18,30 — śpiewy operetkowe; godz. 22—Jazz-Band.

Praga (570 m.). Godz. 17 — 19 — koncert kwintetu; godz. 20 — humor i satyra.

Rzym (425 m.). Godz. 14 — koncert orkiestry hotelu „Palace"; godz. 21,15 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 23,15 — muzyka do tańca.

—::o::—

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Żydówka". Jutro „Goplana". W poniedziałek „Eugenjusz Onegin".

Teatr Narodowy. Codziennie „Spadkobierca".

Teatr Letni. Dziś „Najszczęśliwszy z ludzi".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Teatr Polski. Z powodu nagłej niedyspozycji p. Marji Malickiej, wczorajsze przedstawienie „Nowych Panów" zostało odwołane. Odegrano natomiast „Świętoszka" Moljerowskiego. Dziś również „Świętoszek". W niedzielę „Nowi Panowie".

Teatr Mały. Dziś po raz ostatni „Znajomek z Fiesole" Winawera. Jutro premjera krotochwili Gignoux i Thery w przekł. G. Olechowskiego „Niedojrzały owoc".

Teatr im. Fredry. Codziennie „Krakowskie zuchy".

Teatr Szkarłatna Maska. Codziennie „Dybuk"

Teatr „Nowości". Dziś wznowienie operetki Gilberta „Dorina" z K. Niewiarowską w roli tytułowej.

Teatr Praski. Dziś „Gorąca krew".

Teatr Powszechny. Dziś dramat Bronisława Bakala p. t. „Żelazny człowiek" (rzecz osnuta na tle epoki przedrewolucyjnej 1900 — 1901 r.).

„Wolny strzelec". Jutro o godz. 12 w poł. w teatrze Wielkim wystawiona będzie opera Webera „Wolny strzelec". Udział biorą uczniowie Konserwatorjum. Dyryguje prof. Singer. Reżyseruje prof. Sowiński. Wydział Ośw. i Kultury Magistratu, zainteresowawszy się tem przedstawieniem, rozpoczął sprzedaż tańszych biletów w biurze swem przy ul. Hożej Nr. 27.

Przedstawienie na wyspie w Łazienkach. Dziś o godz. 5 popoł. odbędzie się w teatrze na wyspie w Łazienkach przedstawienie baletowe, na którem zespół znanej szkoły rytmiki i plastyki Fr. Kutnerówny wykona szereg efektownych tańców. Orkiestra pod dyr. A. Dubrawskiej. Program nader urozmaicony. Bilety od 1 zł. Dochód na obozy letnie dla harcerzy.

—

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

NOWY. — „Pikantna dziewica".

Nudna i niemądra komedyjka nad program. Potem też nudna komedja p. t. „Pikantna dziewica", osnuta na nieprawdopodobnych, banalnych przygodach czupurnej miljonerki, chcącej wbrew woli mamy wydać się za ubogiego kapelmistrza.

Najgorszym jednak numerem programu jest nowa „atrakcja", forsowana na wzór amerykańskich kino - wodewilów: występy muzyczno - śpiewająco - tańczące, w których niema nic estetycznego. Publiczności robi się tylko zawód, dając jej imitację trzeciorzędnego kabaretu. Kino powinno być kinem, a nie kabaretem. **Ika.**

—::o::—

SPORT.

Dzisiejszy mecz na boisku „Skry".

W dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku „Skry" mecz piłki nożnej między drużyną klubu „Samson" a drużyną „Stella". Początek o godz. 17-ej. Dojazd tramwajem Nr. 19.

Zawody bokserskie „Varsovia" — R. K. S. „Skra".

Młoda sekcja bokserska „Skry" urządza w najbliższą niedzielę zawody bokserskie na swem boisku. Sądząc z formy zawodników „Skry" zawody te stać będą na dość wysokim poziomie, niczem nie ustępując zawodom dotychczas przez nas w Warszawie widzianym. Walczyć będzie 5 par. Wygrywa klub, którego zawodnicy pokonają większość swych przeciwników. Początek o godz. 4-ej (punktualnie). Dojazd tramwajem Nr. 19.

Wyjazd I drużyny piłkarskiej „Skry" do Siedlec.

I-sza drużyna „Skry" wyjechała na dziś i jutro do Siedlec celem rozegrania zawodów piłki nożnej z W. K. S. 22 p.p.

Znając ostatnie wyniki naszych towarzyszów, nie wątpimy, iż pokażą ładną grę i dobrze zaprezentują warszawski sport robotniczy.

Sport zagranicą.

(przegląd tygodniowy).

PIŁKA NOŻNA.

Rapid — Vict. Žižk. 3:3. Zawody piłki nożnej, rozegrane dn. 5 b. m. w Wiedniu, pomiędzy praską drużyną, Victorią Žižkov, a wiedeńskim Rapidem, zakończyły się wynikiem remisowym 3:3.

Norwegja — Finlandja 2:0. Rozegrane w Christjanji zawody międzypaństwowe Norwegja — Finlandja, zakończyły się wynikiem 2:0 dla Norwegji.

Stan rozgrywek o mistrz. Austrji. W pierwszej Lidze zawodowej prowadzi obecnie Hakoah (18 gier — 25 pkt.); drugie miejsce zajmuje Rapid (wszystkie 20 gier — 23 pkt.); trzecie miejsce Amatorzy (18 gier — 22 pkt.); dalej idą: W. A C., Vienna, Wacker, Admira, Simmering, Sportclub, Slovan, Rudolfshügel.

Spotkanie mistrzów piłkarskich Danji i Norwegji: Boltcluben 93 — **Frigg** zakończyło się zwycięstwem Duńczyków w stosunku 4:0.

Reprezentacja miasta Paryża w spotkaniu z drużyną Boca Juniars (Argentyna) przegrała w stosunku 2:4.

Mistrzostwo Niemiec w piłce nożnej zdobył **F. C. Nürnberg**, bijąc w niedzielę w rozgrywce finałowej F. C. Frankfurt 1:0. Zwycięska bramka padła w 7 minucie po przedłużeniu gry. Widzów 40,000.

M. T. K. znowu mistrzem Węgier.

Rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo Węgier dobiegły już końca. Na pierwsze miejsce wysunął się niezwyciężony od szeregu lat w mistrzostwie M. T. K., mający na 22 gry 18 zwycięstw, 2 nierozegrane i 2 przegrane, czyli ogółem 38 punktów. Na drugie miejsce wyszedł F. T. C., mający 30 pkt. Na trzecie Ujpesti. Na liście najlepszych „strzelców" na pierwszem miejscu stoją: Molnar i Takacs (po 20 bramek), Orth 18 bramek i Kohut.

LEKKA ATLETYKA.

Nowy rekord światowy w rzucie oszczepem. Na zawodach lekko-atletycznych, urządzonych w Chicago z racji pobytu lekkoatletów fińskich, mistrz olimpijski w rzucie oszczepem, Myrrö, ustanowił nowy rekord światowy w oszczepie, wynoszący 67,04 mtr.

Rekord Nurmiego pobity. Znakomity szwedzki długodystansowiec, Edwin Wide, na zawodach lekko-atletycznych, pobił rekord światowy w biegu na 3,000 mtr., osiągając czas 8 m. 27,5 sek., lepszy o 1,1 sek. od oficjalnego rekordu Nurmiego. Zaznaczyć jednak należy, że Nurmi osiągnął już raz wynik 8 m. 22 sek., który nie został zatwierdzony przez Federację Międzynarodową.

Amerykańscy lekko-atleci w Europie. W dniu 25 b. m. wyruszają z Chicago na tournée po Europie dwaj znakomici lekko-atleci z klubu „Illinois A. C.", a mianowicie: średniodystansowiec Joe Ray i dyskobol Thomas Lieb. Projektują oni zawody w Anglji, Szwecji, Norwegji, Holandji, Niemczech, Szwajcarji, Francji, na Węgrzech i we Włoszech.

Ostatnie wyniki w Austrji. Mistrzostwo Austrji w biegu na 25 klm. zdobył Bruhnen. W zawodach kobiecych, które odbyły się w niedzielę na boisku W. A. C., osiągnięte zostały następujące wyniki: 100 mtr. Schurinek (Vienna) — 14 sek. (czas równy rekordowi polskiemu. Skok wzwyż — Lahr (Danubia) — 1,34 mtr. (wynik równy rekordowi polskiemu). Dysk — Perkaus (F. A. C.) — 22,70 mtr. (wynik gorszy o przeszło 8 mtr. od rekordu polskiego Konopackiej.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia państwowej loterji klasowej, padły następujące wygrane:

Po 1000 zł. na N-ry: 37716 46672.

400 zł. na Nr. 30930

Po 300 zł. na N-ry: 31063 33882.

Po 250 zł. na N-ry: 8046 17343 24063 30549 47763.

Po 225 zł. na N-ry: 24065 32702.

Po 200 zł. na N-ry: 1721 4598 7711 7893 9881 10252 10443 13328 14202 14605 15326 16221 16282 18557 23093 24803 26111 27600 30223 31821 32033 32554 36636 40565 40761 40849 42663 34679 43984 45954 48795

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.